

Dziennik Bałtycki

Rok XVI, nr 227 (5056)

Sroda, 21 września 1960 r.

Cena 50 gr

Delegacja PRL zakończyła wizytę w Afganistanie podpisaniem wspólnego oświadczenia i umowy handlowej

KABUL (PAP). W poniedziałek premier Józef Cyrankiewicz i towarzyszące mu osoby zwiedzili wielki i całkowicie zmechanizowany kombinat myślny - piekarniczy oraz zakłady mechaniczno-metalowe w Kabulu.

W godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz oraz wiceministrowie Naszkowski i Burakiewicz odwiedzili polski salon wystawowy, będący nie tylko reklamą naszej produkcji przemysłowej, ale i składem konsygnacyjnym sprzedawanych tu towarów.

W godzinach wieczornych 19 bm. w siedzibie premiera Dauda odbyła się uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia polsko-afgańskiego. Podpisali je premier PRL Józef Cyrankiewicz i premier Afganistanu Sardar Mohammed Daud. Podpisane przez obu premierów wspólne oświadczenie głosi m. in.:

„Na zaproszenie premiera Afganistanu Sardara Mohammeda Dauda prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz przebywał w Afganistanie od dnia 15 do 20 września 1960 r. rewizytując premiera Dauda, który bawił

w Polsce w kwietniu 1957 roku.

Wraz z prezesem Rady Ministrów przebywali w Afganistanie wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski oraz wiceminister handlu zagranicznym

• Dokończenie na str. 2

Polski statek zdobył uznanie we Francji

PARYŻ (PAP). — W porcie Boulogne - sur - Mer nad kanałem La Manche odbył się we wtorek „chrzest” rybackiego trawlera motorowego zbudowanego w Stoczni Północnej w Gdańsku. Statek, który otrzymał nazwę „Coral-Bank”, jest piątym z serii 11 trawlerów typu B-21, zamówionych w Polsce przez armatorów francuskich.

„Coral-Bank” rozwija szybkość ponad 14 węzłów, a pojemność jego ładowni wynosi 300 metrów sześciennych. Nowocześnie i estetycznie wykonane wnętrza (kabiny dla załogi wyposażone są formiką) zyskało pochlebne oceny fachowców oglądających polski trawler oraz francuskiej załogi, która prowadziła statek z Gdańska.

CZY Chruszczow uda się po sesji na Kuba?

NOWY JORK (PAP). Premier Chruszczow przyjął we wtorek przed południem ministra spraw zagranicznych Kuby, Raula Roa. Wizyta ta wzmożyła przypuszczenia, iż premier Chruszczow po sesji ONZ uda się na Kuba jako gość premiera Fidela Castro.

Eichmanna chce bronić adwokat z NRF

BONN (PAP). — Obronca Adolfa Eichmanna, ujętego przez władze Izraela zbrodniarza wojennego odpowiedzialnego za eksterminację Żydów w krajach okupowanych przez hitlerowską Europę, pragnie być zachodniemieckim adwokatem dr Servatius z Kolonii. Bezpośrednio po wojnie Servatius był jednym z obrońców w procesie norymberskim. W przyszłym tygodniu Servatius zamierza udać się do Izraela.

Ostateczna decyzja, czy Servatius będzie mógł bronić Eichmanna w czasie jego procesu, zależy od parlamentu Izraela, ustawodawstwa tego kraju nie przewiduje bowiem możliwości występowania obrońcy obcej narodowości w procesie karnym.

•

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 21 bm.

Zachmurzenie małe. Temperatura od 10 st. rano do 20 st. w ciągu dnia.

Wiatry umiarkowane z kierunków południowo - wschodnich.

HISTORYCZNA SESJA Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła obrady

NOWY JORK (PAP). We wtorek wieczorem rozpoczęła się w nowojorskiej siedzibie ONZ XV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — sesja, z którą opinia publiczna wiąże nadzieje na przełamanie impasu w najważniejszych nierozwiązanych problemach światowych. W sesji biorą

uczestnictwo delegacje 82 państw członków ONZ. Delegacji Związku Radzieckiego przewodniczy premier Nikita Chruszczow — inicjator udziału szefów rządów i przywódców państw w pracach sesji. Na salę obrad przybyła delegacja PRL z Władysławem Gomułą na czele.

Wstępny porządek obrad sesji obejmuje około 100 spraw. Najważniejszą z nich problem powstania i całkowitego rozbrojenia wniósł pod obrady Związek Radziecki.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący XIV sesji, szef delegacji Peru Belaunde. Po minucie modłów lub rozmyślań, przystąpiono do wyboru komisji mandatowej. Po dokonaniu wyboru komisji mandatowej Zgromadzenie Ogólne zajęło się w borem przewodniczącego XV sesji przewodniczącym sesji wybrano Fredericka Bolanda (Irlandia).

Następny, ostatni punkt

Powódź we Włoszech

RZYM (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, że w powodzi straciło życie 36 osób.

Przełęcz Brenner, wiodąca z Włoch do Austrii, została zablokowana zwalami ziemi i skał. Miasteczko Schilpario o 1.900 mieszkańców, leżące 100 km na północny zachód od Como, jest zagrożone przez lawiny skalne spływające z gór w kierunku zabudowań. Rzeki Pad przybiera z szybkością 50 milimetrów na godzinę. Jezioro Como wystąpiło z brzegów zalewając ulice miasta.

LUMUMBA wybiera się do Nowego Jorku

LONDYN (PAP). Sytuacja w stolicy Kongo — Leopoldville jest nadal płynna i niejasna. Według wiadomości korespondenta Reutera, nie potwierdzonych chwilowo, innymi źródłami, w godzinach porannych miało dojść do zerwania rozmów między premierem Lumumbą i Kasą Vubu. Według pogłoszek, zebranych przez korespondenta, Kasa Vubu miał jakoby zaproponować podanie się do dymisji Lumumby i Ileo, celem utworzenia nowego rządu. Lumumba, który miał otrzymać stanowisko wicepreziera w tym gabinecie, odrzucił tę propozycję. Ten sam korespondent podaje, że Lumumba nosi się z zamiarem bezzwłocznego udania się do Nowego Jorku na czele 5-osobowej delegacji.

Pułkownik Mobutu, który zeszedł całkowicie na drugi plan w okresie ostatnich 48 godzin, przypomniał o swoim istnieniu. Na jego rozkaz, zbuntowani żołnierze kongijscy zajęli we wtorek rano gmach, w którym mieściła się siedziba ONZ. Pułkownik Mobutu, który w tym czasie przejął władzę, ogłosił, że nie opuszcza biur pod czas przerwy w pracy. Dopiero na skutek interwencji dwóch przedstawicieli Dayala, urzędnicy odzyskali swobodę ruchów.

Agencje informują, że członkowie parlamentu Kongo starają się doprowadzić do zgody między premierem Lumumbą a prezydentem Kasą Vubu dla uniknięcia anarchii i stworzenia silnego ośrodka władzy.

Premier Cyrankiewicz z wizytą w Indii

DELHI (PAP). — We wtorek przybył do Delhi na zaproszenie rządu Indii prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz. Oficjalna wizyta polskiego premiera w Indii trwać będzie 7 dni.

Na lotnisku Palam premiera Polaki witali członkowie rządu Indii, posłowie do parlamentu, przedstawiciele społeczeństwa Indii oraz członkowie korp-su dyplomatycznego.

Podczas pobytu w Indiach premier Cyrankiewicz odbędzie podróż po kraju i spotka się z premierem Indii Nehru.



N. S. Chruszczow odpowiadając na powitania stojąc u wejścia do siedziby delegacji radzieckiej przy ONZ w Nowym Jorku. CAF — radioto z Nowego Jorku

X LAT PRACY INSTYTUTU MORSKIEGO Dzisiaj drugi dzień sesji naukowej

Wczoraj w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku rozpoczęła się sesja naukowa Instytutu Morskiego, zorganizowanego z okazji 10-lecia jego istnienia.

Na uroczystość obok przedstawicieli wszystkich waż-

niejszych instytucji i przedsięwzięć morskich z całego Wybrzeża przybyli przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Henrykiem Wintrem, wiceministrem żeglugi Józefem Machno, przewodniczącym Prezydium WRN Józefem Wolkem i przewodniczącym Rady Naukowej przy ministrze żeglugi mgr T. Ocioszyńskim na czele.

Uroczystość otwarcia sesji zajął dyrektor Instytutu doc. dr Remigiusz Zaorski.

• Dokończenie na str. 2

Chruszczow spotkał się z Fidelem Castro

NOWY JORK (PAP). — Premier Związku Radzieckiego spotkał się we wtorek po południu z premierem Kuby w hotelu „Theresa” w murzyńskiej dzielnicy Harlem w Nowym Jorku.

Premier Chruszczow przybył z wizytą do Fidela Castro, dość niespodziewanie dla prasy — ale mimo to gdy wysiadł z limuzyny przed hotelem „Theresa” u podwójnych szklanych drzwi budynku tłoczył się już tłum korespondentów i fotoreporterów.

Premiera Związku Radzieckiego oczekiwał przed wejściem do hotelu kapitan Nunez Jimenez, szef kubańskiego instytutu reformy rolnej. Nikita Chruszczow i ubrany w zielony mundur armii rewolucyjnej Nunez Jimenez powitali się bardzo serdecznie, a potem torując sobie drogę przez ciżbę dziennikarzy, udali się do pokoiw Fidela Castro.

• Dokończenie na str. 2

Można kupować meble bezpośrednio od producenta

WARSZAWA (PAP). — godnienie ułatwi klientom nabycie mebli zgodnie z ich potrzebami i upodobaniami. Zakłady przemysłu terenowego i spółdzielnie będą bowiem produkowały meble także na indywidualne zamówienia, według wzorów przedstawionych przez nabywców.

Zakłady dokonujące bezpośredniej sprzedaży będą udzielały klientom takich samych gwarancji, jakie obowiązują w handlu.

Fidel Castro gotów był spać na ławce w parku

NOWY JORK (PAP). Stały przedstawiciel Kuby w ONZ Manuel Bisse wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld pismo, zawierające protest przeciwko niewłaściwemu odnoszeniu się policji nowojorskiej do członków delegacji kubańskiej na XV sesję ONZ z premierem Fidelem Castro na czele. Delegat kubański podkreśla, że policjanci „wykazują brak szacunku” dla szefa delegacji Fidela Castro, nie pozwalili mu odpowiedzieć na powitania oczekujących go na lotnisku osób.

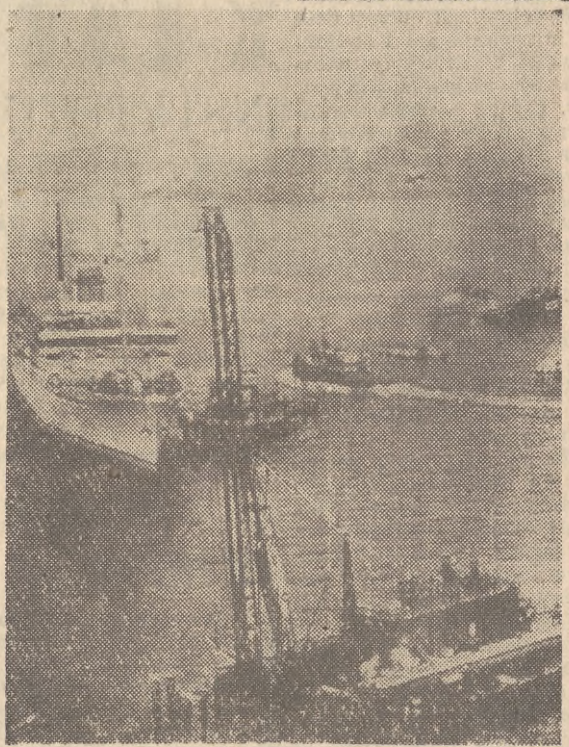
W krótkim oświadczeniu dla prasy prezydent Tito wiedział, że przybył na sesję ONZ, aby w miarę możliwości przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

•

TITO przybył do N. Jorku

NOWY JORK (PAP). We wtorek rano przybył do Nowego Jorku prezydent Jugosławii Tito, który stoi na czele delegacji swego kraju na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W krótkim oświadczeniu dla prasy prezydent Tito wiedział, że przybył na sesję ONZ, aby w miarę możliwości przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego.



Statek „Baltika” wpływa do portu nowojorskiego. CAF — radioto z Nowego Jorku

MASAKRA w Katandze

LONDYN (PAP). — Korespondent agencji Reutera w Leopoldville donosi o zbrodni ludobójstwa dokonanej przez żandarmerię Czombego na ludność północnych okolic Katangi. Korespondent opierając się na wiadomościach, które otrzymał

w kwatrze ONZ w Leopoldville, wymienia pewne szczegóły tej krwawej zbrodni: oddziały żandarmerii Czombego, dowodzone przez oficerów belgijskich, wdarły się do wsi zamieszkałych przez plemię Baluba, które pozostało lojalne wobec premiera Lumumby. Wszelkich mieszkańców wsi, mężczyzn, kobiety i dzieci, załadowano na samochody ciężarowe i wymordowano co do jednego.

Kwarta ONZ w Leopoldville — dodaje korespondent — nie zna jeszcze ani dokładnej liczby zamordowanych, ani ilości wsi objętych tą akcją „pacyfikacyjną”. ONZ przygotowuje obecnie „bardzo energiczny protest”, który wysłać ma do rządu Czombego — kończy Reuter.

Masakra ludności w północnej Katandze rozpoczęła się po wycofaniu stamtąd kongijskich wojsk rządowych. To zaś wycofanie odbyło się pod presją ONZ. Grupa oficerów ONZ pod dowództwem szefa tego pułkownika Molerswa da powołując się na wydany przez pułkownika Mobutu rozkaz zaprzestania ognia, udała się samolotem na spotkanie wojsk kongijskich i nie tylko wstrzymała ich ofensywę, lecz nakłoniła ich do wycofania się z granic Katangi, po czym wyjechała 30-kilometrowy pas strefy neutralnej, kontrolowanej przez wojska ONZ, na granicy między Katangą a Kivu.

Nawet z depesz takich agencji jak AFP i Reutersa, które trudno pościć o sympatię dla premiera Lumumby, wynika jasno, że ten człowiek właśnie cieszy się największym zaufaniem na rodzie i ma największy wpływ w Kongo. Niemalże wpływ ma również Kasa Vubu, szczególnie w swej prowincji, dolne Kongo i w partii Abako, której jest szefem.

Agencje informują, że członkowie parlamentu Kongo starają się doprowadzić do zgody między premierem Lumumbą a prezydentem Kasą Vubu dla uniknięcia anarchii i stworzenia silnego ośrodka władzy.

Adenauer powrócił do Bonn z urlopu

BONN (PAP). — We wtorek powrócił do Bonn kanclerz Adenauer po spędzeniu urlopu w włoskiej miejscowości Cadenabbia.

Stoją przed nami wielkie i ciężkie problemy — powiedział na lotnisku Wahn pod Kolonią Adenauer, witany przez bońskich ministrów z wicekanclerzem Erhardem na czele.

O postęp techniczny w przemyśle tworzyw sztucznych

Wczoraj w lokalu piękniego Ośrodka Wypoczynkowego Związku Izb Rzemieślniczych w Jelitkowie (Oliwa) rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada przedstawicieli przemysłu przetwórstwa tworzyw sztucznych. Bierze w niej udział znacznie ponad 100 pracowników państwowych, spółdzielczych i prywatnych zakładów produkcyjnych oraz przedstawicieli rzemiosła z całej Polski. Liczne jest reprezentowany świat naukowo-techniczny.

W obradach uczestniczą m. in.: wiceprezes Komitetu Drobnej Wytwórczości wice-minister Stanisław Gabryl, dyr. depart. postępu technicznego KDW inż. Mieczysław Gajewski, Edward Piekurowski z Wydziału Ekonomicznego KW PZPR oraz przedstawiciel WK SD pos. Antoni Lebień.

Narada została zorganizowana z inicjatywy Komitetu Drobnej Wytwórczości w Warszawie oraz prezydium gdańskich WRN. Jej tematem jest sprawa postępu technicznego w tym przemyśle.

Obrady otworzył, a następnie im przewodniczył przewodniczący Prezydium WRN Józef Wolek. Podkreślił on, że rozwój przemysłu tworzyw sztucznych — tego wskaźnika — jest szczególnie uwarunkowany od postępu technicznego. Rozpoczynając się narada ma właśnie na celu zwrócenie na tę stronę zagadnienia największej uwagi — w myśl wskazań IV Plenum KC PZPR.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono trzy referaty: kierownika Wydz. Przemysłu Prezydium WRN Stanisława Zysmanowicza — wprowadzający, kierownika katedry technologii tworzyw sztucznych Politechniki Wrocławskiej, prof. dr inż. T. Rabka pt.: „Obecny stan wytwórcza tworzyw sztucznych, tech-

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalila rezolucję 17 państw afro-azjatyckich w sprawie Konga

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek w godzinach wieczornych rozpoczęło się kolejne posiedzenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęcone problemowi kongijskiemu. Głos zabierali delegaci: Australii, Nowej Zelandii, Tajwanu, Sudanu, Unii Północno - Afrykańskiej, Ir-

landii i Albanii. Zgromadzenie Ogólne odrzuciło następnie swe obrady do godziny 2.30 nad ranem czasu warszawskiego.

Po wznowieniu obrad przewodniczył m. in. delegat Białorusi, który podkreślił, że dowództwo sił ONZ w Kongu swoją działalnością przeszkadzało w wprowadzeniu w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga.

Delegat Libanu stwierdził, że państwa afro-azjatyckie powinny oferować pomoc narodowi kongijskiemu dla rozwiązania jego problemów. W debacie nocnej zabierali również głos przedstawiciele Izraela, Kanady, Laosu.

Nacpinie zabral głos wice-minister Zorin, który przedstawił szereg poprawek do rezolucji afro-azjatyckiej. Zaproponował on m. in. aby do stwierdzenia o udzieleniu pomocy „centralnemu rządowi kongijskiemu” dodano słowo „legalnemu”, ponieważ — jak podkreślił — Konga istnieje kilka rządów, lecz tylko jeden jest rządem legalnym. Kolejna poprawka zgłoszona przez delegata radzieckiego proponowała zastąpienie sformułowania „sektora generalnego ONZ” wyrażeniem „władza energetyczna” w Kongu, przez określenie „sektora generalnego ONZ” nie powinno tolerować gwałtów na terytorium Konga.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Wadsworth wywodził się z rezolucji afro-azjatyckiej, wysuwając jednak szereg zastrzeżeń. Delegat Ghany zwrócił się do delegacji radzieckiej z propozycją wycofania poprawek zgłoszonych przez wice-ministra Zorina. Wice-minister Zorin wyraził zgodę na wycofanie poprawek. Podkreślił jednak, że nie może całkowicie zaprzeczyć tekstu rezolucji afro-azjatyckiej, ponieważ służyła ona do zdefiniowania decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga. W związku z tym, delegacja radziecka wstrzymała się od głosu.

Przedstawiciel radziecki oświadczył następnie, że przedłożył sprawę Konga na rozprawie nadzwyczajnej XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. N. zakończenie debaty odbyło się głosowaniem nad rezolucją zgłoszoną przez 17 krajów afro-azjatyckich. Za rezolucją głosowało 70 państw, a 11 wstrzymało się od głosu. Przeciwko rezolucji nie było ani jednego głosu.

Po zakończeniu zgromadzenia nadzwyczajnego Zgromadzenie Ogólne ONZ zostało zamknięte. Oddzielnie przeprowadzono głosowanie nad 6 paragrafem operacyjnym części tej rezolucji, apelującym do wszystkich państw, by powstrzymały się od udzielania bezpośredniej czy pośredniej pomocy wojskowej republiki kongijskiej w okresie kiedy pomocy takiej udziela ONZ. Paragraf ten został zatwierdzony jednomyślnie.

Uwzględniając życzenie państw afrykańskich wyrażone przez delegata Ghany, delegacja radziecka nie należała na głosowanie nad własnym projektem rezolucji i nadzmiernymi prawami do projektu afrykańsko - azjatyckiego. Wice-minister Zorin zamknął w związku z tym sesję.

W wyniku narady uchwalono szereg wniosków i powołano zespół koordynacyjny sektora gospodarki nieuspołecznionej, który będzie kierował akcją zbiorową całości gospodarki nieuspołecznionej. Na czele zespołu stanął mgr. Tadeusz Kaszyński.

Uchwalono rozpoczęcie w IV kwartale zbierania deklaracji na rok 1961 i ewentualnie dalsze lata, dostosowując wysokość wpłat do ustalonych norm. Oczywiście przy zachowaniu całkowitej dobrowolności.

Wśród innych wniosków znalazła się uchwała o wyrównaniu zaniżonych norm za r. 1960, przy czym na płatnika ma się oddziaływać nie przymusem, ale odwołaniem się do patriotyzmu i poczucia obowiązku społecznego.

Aby zakończyć to sprzeczanie akcentem optymistycznym należy stwierdzić, że w sektorze nieuspołecznionym znalazła się również grupa „twórców”. Wprawdzie jej plan nie jest zbyt wysoki, bo przewiduje wpłatę 20 tys. zł rocznie, ale podkreślić trzeba z uznaniem, że za pierwszych 16 miesięcy wpłacała ona już 16 tys. zł, czyli 80 procent planu.

ku z tym, że przyjęta rezolucja wskazuje jedynie kierunek, jakiego powinna się trzymać ONZ, jednakże rozstrzygnięcie wszystkich problemów Konga będzie zależało od narodu tego kraju. Zgromadzenie Ogólne ONZ będzie mogło też jeszcze rozpatrzyć sprawę Konga na rozpoczynającej się XV sesji.

Szambelan PAPER u Stahlhelmowców

BONN (ZAP). — Organ SPD „Vorwärts” w artykule pt. „Właśnie nadszedł kolega von Pape” ujawnia dopiero teraz liczne szczegóły spotkania „Stahlhelmu”, związku żołnierzy frontowych odbytego w Saarbrücken. Jak z informacji tej wynika w spotkaniu brali udział w charakterze gości zarówno przedstawiciele chrześc. demokr. — CDU, jak i reprezentanci neofaszyzmu — „Niemieckiej Partii Rzeszy” — DRP. Reprezentowali byli również członkowie rządu Saary. Obecni poczęli się najbardziej zaszczyceni przybyciem 80-letniego von Pape, b. wicekancelarza w rządzie Hitlera, później ambasadora III Rzeszy w Turcji.

Przybycie tego popiecznika hitlerysty powitał obecni owacjami. Natomiast korespondentom pism zagranicznych polecono opuścić salę. Warto dodać, że von Pape, nazwany w artykule „kolegą” Stahlhelmowców, został mianowany przed rokiem po raz drugi szambelanem papieskim, który to fakt wywołał nawet w NRF w postępowych kołach SPD głośną falę protestów.

Wydarzenie to świadczy o tym, że pismo — „państwo” będące członkiem ONZ, na którego terytorium znajduje się kwatery główna Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie odróżnia swych wrogich uczuć od do niektórych państw, od podstawowych zasad uprzedzeń i szacunku, do których mają prawo członkowie wszystkich delegacji, przybywający do Nowego Jorku, aby spełnić swoją powinność w najwyższym organie międzynarodowym.

Manuel Dışe zwieca następnie uwagę sekretarza generalnego ONZ na mające nastąpić ustanowienie dla Fidela Castro podcały jego pobytu na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W tym celu, z jakimiś delegacją kubańską, miała walczyć przy poszukiwaniu kwatery w Nowym Jorku.

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek około godziny 19.30 czasu nowojorskiego (ok. godz. 5 rano w wtorek czasu warszawskiego) premier Fidel Castro opuścił hotel, gdzie zatrzymał się i udał się do siedziby sekretarza generalnego ONZ Dag Hammarskjöld, aby złożyć protest przeciwko szczytnemu, stosowanemu wobec niego i pozostałym członkom delegacji przez dyrekcję hotelu.

Więcej rakiet i samolotów

HAMBURG (ZAP). Tutejsza „Die Welt” przynosi nowe dane na temat „budżetowego zaplecza” najnowocześniejszych rodzajów broni w Bundeswehrze. Pismo stwierdza m. in.: „1,8 mld marek, które projekt budżetu na rok 1961 przewiduje na cele wojskowe, przeznacza się przede wszystkim na powiększenie ilości samolotów i rakiet. Dotacja budżetowa na ten cel została już powiększona z 405 na 951 mln marek, zaś w najbliższych latach przewiduje się wydatkowanie dalszych 3235 milionów. Główny program rozwoju lotnictwa i broni rakietowej Bundeswehry zamyka się cyfrą 9,1 mld.



Pracownicy Ministerstwa Żeglugi — członkowie TPPR odwiedzili Leningrad statkiem „Mazowsze”. Na zdjęciu: przywitanie polskiej wycieczki w leningradzkim porcie

Delegacja PRL zakończyła wizytę w Afganistanie

Dokończenie ze str. 1
go Janusz Burakiewicz. Prezes Rady Ministrów złożył wizytę jego królewskiej mości, królowi Afganistanu Zahir Szahowi.

Delegacja Sejmu PRL wyjechała do Norwegii

WARSZAWA (PAP). — 20 bm. opuściła Warszawę delegacja Sejmu PRL udając się na zaproszenie parlamentu norweskiego do Oslo. Na czele delegacji stoi wice-marszałek Sejmu, członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko.

Obie strony wyrażają nadzieję, iż XV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynająca swe obrady z udziałem wielu szefów państw, podejmie skuteczne decyzje w kierunku rozładowania atmosfery międzynarodowej oraz rozwoju wzajemnego zrozumienia i pokojowej współpracy między narodami.

Podpisane równocześnie umowy o wymianie handlowej na lata 1961-1963 o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej i umowa o płatnościach stanowią podstawę do dalszego pozytywnego rozwoju polsko-afgańskich stosunków gospodarczych na przyszłość. Obie strony postanowiły podnieść przedstawicielstwa dyplomatyczne obu krajów do rangi ambasad i dokonać w najbliższym czasie wymiany ambasadorów z siedzibą w Warszawie i w Kabul.

Z kolei wice-minister Burakiewicz oraz minister handlu Afganistanu Ghulam Mohamud Scherzad podpisali umowy w zakresie wymiany towarowej, płatności oraz współpracy ekonomicznej, naukowej i technicznej na lata 1961-1963.

Po ukończeniu podpisania dokumentów w reprezentacyjnym hotelu „Kabul” odbyło się przyjęcie wydane przez premiera Cyrankiewicza. Na przyjęcie przybyli premier Afganistanu Sardar Mohammed Daud, pierwszy wicepremier, minister dworu, ministrowie, szef sztabu generalnego, korpus dyplomatyczny Kabulu oraz szereg wybitnych osobistości afgańskiego życia politycznego i kulturalnego.

Obecnie władze amerykańskie starają się — z wyrażnym zresztą zaambasowaniem, nie przypuszczają bowiem, że sprawa nabierze takiego rozgłosu — zbagałizować ten incydent. Nie zbył im się to udaje. Promokacja wobec premiera Castro wywołała skutek wręcz odwrotny od zamierzanego i zmogła jedynie sympatię dla przywódcy kubańskiego.

Eksplodacja w oczyszczeni złota

LONDYN. Na skutek eksplozji w fabryce oczyszczającej złoto w Johannesburgu wybuchł pożar, który objął znajdującą się w pobliżu kopalnię złota. W gaszeniu pożaru wzięły udział ekipy strażackie z Johannesburga oraz specjalne maszyny do gaszenia pożarów. Nie podano jeszcze strat.

W ZBIÓRCIE NA SZKOŁY TYŚCIĄCECIA woj. gdańskie na ostatnim miejscu zwłaszcza duże zaległości ma sektor gospodarki nieuspołecznionej

Wczoraj w siedzibie WKFUN odbyła się narada, poświęcona omówieniu wyników zbiorów na szkoły Tyściącecia, zwłaszcza zaś świadczących ze strony sektora gospodarki nieuspołecznionej. Przewodniczącą naradzie wiceprzewodniczącą WKFUN inż. Jerzy Zakalski nie chciał nawet podać miejsca, jakie w całkowitym wykonaniu planu zbiorów zajmuje w kraju nasze województwo. Oświadczył wprost, że się tego wstydił. Zdradził to dopiero dyrektor Biura Koordynacji W. K. Społecznego Funduszu Szkół Tyściącecia Franciszek Chudoba, wskazując na fakt, że rzemiosło w ciągu 8 miesięcy wykonało plan zbiorów w 26,2 proc., handel prywatny w 49,8 proc., zaś prywatny przemysł nawet w 21,8 proc.

Fr. Chudoba zwrócił uwagę na to, że istnieją duże grupy ludzi, nie objętych żadnym zrzeszeniem ani związkami, którzy się wymykają spod ewidencji i do których jest trudno dotrzeć. Jako przykład podał tzw. „badydary” i rolników w trólmieście, rybaków indywidualnych oraz kłeszy. Spora część winy za niedostateczne wyniki zbiorów obarczył niedociąganie organizacyjne. Przykładem dobrej roboty jest praca dyrektora Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług mgra TADEUSZA KASZYŃSKIEGO. To też wyniki zbiorów w zrzeszeniu są znacznie lepsze, niż w przemyśle prywatnym, czy rzemiosle.

W dyskusji szeroko omawiano przyczyny takiego stanu rzeczy. Wyszło przy tym na jaw, że podane powyżej dane, być może, nie są już aktualne, gdyż w ciągu września np. Zrzeszenie Prywatnego Handlu wpłaciło dalsze 42 tysiące. Na ogół jednak zgodzono się z tym, że wyniki winny ulec poprawie. Najwięcej trudności widzi w sobie Izba Rzemieślnicza. Stawki, określone dobrowolnie przez rzemieślników były czasem rażąco zaniżone (jeden cu-

kiernik deklarował 1500 zł rocznie, a inny 120 zł), ale zebranie nowych deklaracji od 5,500 płatników nie jest rzeczą łatwą.

W wyniku narady uchwalono szereg wniosków i powołano zespół koordynacyjny sektora gospodarki nieuspołecznionej, który będzie kierował akcją zbiorową całości gospodarki nieuspołecznionej. Na czele zespołu stanął mgr. Tadeusz Kaszyński.

Uchwalono rozpoczęcie w IV kwartale zbierania deklaracji na rok 1961 i ewentualnie dalsze lata, dostosowując wysokość wpłat do ustalonych norm. Oczywiście przy zachowaniu całkowitej dobrowolności.

Wśród innych wniosków znalazła się uchwała o wyrównaniu zaniżonych norm za r. 1960, przy czym na płatnika ma się oddziaływać nie przymusem, ale odwołaniem się do patriotyzmu i poczucia obowiązku społecznego.

Aby zakończyć to sprzeczanie akcentem optymistycznym należy stwierdzić, że w sektorze nieuspołecznionym znalazła się również grupa „twórców”. Wprawdzie jej plan nie jest zbyt wysoki, bo przewiduje wpłatę 20 tys. zł rocznie, ale podkreślić trzeba z uznaniem, że za pierwszych 16 miesięcy wpłacała ona już 16 tys. zł, czyli 80 procent planu.

Wystawa księgarska z NRF w miastach ZSRR

FRANKFURT N/M (ZAP). Zrzeszenie księgarszy w Frankfurcie nad Menem wydelegowało swych przedstawicieli do Moskwy dla przygotowania zachodniemieckiej wystawy książki. Przewiduje się, iż po likwidacji imprezy w stolicy ZSRR, ekspozycja wysłana zostanie również do innych miast radzieckich. W drodze wzajemnych kontaktów wydawcy radzieccy zorganizują również własną wystawę w Frankfurcie nad Menem, która ruszy z kolei w objazd do Monachium i do miast na terenie Zagłębia Ruhry.

Obie ekspozycje ograniczają się do wystawienia tylko książek z dziedziny medycyny, techniki, fachowej literatury matematycznej — przyrodniczej oraz podręczników, obowiązujących w szkolnictwie zawodowym.

MARYNISTYKA i PROPAGANDA MORZA

Odbyła ostatnio we Władysławowie trzydniowa Krajowa Narada Klubu Marynistów LPZ z całą ostrością postawiła przed społeczeństwem i władzami szereg problemów, wykraczających daleko poza ramy tego, co w potocznym języku nazywa się marynistyką. Stąd też większe jej znaczenie i większa odpowiedzialność organizatorów z LPZ za właściwe wykorzystanie postawionych tam dylematów i ujawnionych potrzeb i braków.

Bo — trzeba powiedzieć — narada która w zasadzie miała przed władzami postawić dylematy marynistów, w wielkiej części odwróciła swe ostrze i stała się okazją do wyrażenia życzeń i żądań wadzących pod adresem jeśli już nie Klubu Marynistów, to na pewno LPZ i wszystkich tych, którzy działają na jej rzecz.

Ten dwójsty charakter narady Władysławowskiej narady spowodowany został niezbyt jasnym sformułowaniem jej celów oraz zadań Klubu Marynistów, jak również nieokreśleniem, czym właściwie w rozumieniu organizatorów jest marynistyka. Referat w większości wypadków operował pojęciem marynistyki w znaczeniu literatury i plastyki o tematyce morskiej, w wielu zaś wypadkach włączył do tego i dziennikarstwo, związane bardziej z propagandą niż ze sztuką. Wniosek znowu i postulaty pod adresem władz dotyczyły ściśle literatury i plastyki twórczości o morzu, co świadczyłoby o tradycyjnym pojmowaniu marynistyki przez organizatorów narady.

POSTULATY TWÓRCÓW

Przemawiając w imieniu skupionych w Klubie twórców — literatów i plastyków — prezes Klubu dr Mirosław DOMAGA, SIE SZEREGU UŁATWIEN W pracy, które pozwoliłyby im poznać współczesną pracę na morzu i wejść w niespotykany w okresach poprzednich żywy nurt postępowej, jak charakterystycznie nasza współczesna, socjalistyczna gospodarka morską. Postulat ten tym bardziej jest zrozumiały, iż większość naszych marynistów nie zna współczesnych problemów pracy na morzu, stąd też w twórczości swej operuje najczęściej materiałem zdobytym w epoce żaglowców, a prawie zawsze w okresie międzywojennym. Stąd całkowicie słuszne domaganie się umożliwienia literatom i plastynom odbywania po-

„Batory” powrócił z Montrealu

8-letnia dziewczynka podróżowała przez Atlantyk pod opieką... matki statkowej

Wczoraj powrócił z kolejnego rejsu do Montrealu m/s „Batory”, cumując jak zwykle, przy nabrzeżu Francuskiego portu gdynińskiego.

Nasz transatlantyk przyniósł tym razem na swym pokładzie 320 pasażerów, a wśród nich znanego artystę malarza Michała Rekuckiego, popularnego satyryka Mariana Żaluckiego i aktora estradowego kabaretu „Pineska” Henryka Michalskiego. Ogólne zainteresowanie pasażerów i załogi „Batorego” wzbudziła podróżująca samotnie 8-letnia Patrycja Oleśńska, przybywająca z Kanady w odwiedziny do krewnych w Polsce. Małą pasażerkę troskliwie opiekowała się w czasie rejsu matka statkowa Władysława Drzewiecka.

Przybyły do kraju malarz Michał Rekucki, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, liczący sobie dzisiaj 76 lat, od 1924 roku mieszka w CHICAGO. Często jednak, czasami przez kilka lat, przebywał w Polsce, powracając do swego ulubionego tematu — malarstwa rodzajowego. Przez jego twórczość artystyczną stale przewija się ulubiony temat — folklor góralski ze szczególnym uwzględnieniem pejzaży podhalańskich. Wyrazem uznania jego twórczości artystycznej było wydanie w 1953 roku przez fundację Paderewskiego w Nowym Jorku albumu z reprodukcjami najlepszych prac. Michał Rekucki jest jednym z inicjatorów powstającego w Nowym Jorku muzeum regionalnego, któremu ofiarowuje 30 swoich prac o tematyce podhalańskiej.

Marynarki Wojennej czy Wydawnictwa Morskiego, chociaż wydawnictwo to — mimo dobrych chęci kierownictwa — operuje bardzo ograniczonymi środkami i bez ich zwiększenia nie będzie można oczekiwać od niego większej ilości publikacji, nawet jeśli twórcy je przedstawiają.

Maryniści uzyskali więc zapowiedź realizacji szeregu swych postulatów. Ale co z pozostałymi, znacznie szerszymi problemami, postawionymi na naradzie Władysławowskiej?

Oto kmr Grzenia - Romanowski, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej, stwierdził celnie, że „nasze osiągnięcia w gospodarce morskiej przestają nasza świadomość”, że świadomość tę trzeba poszerzyć i to jest zadanie, stojące przed nami. „Świadomość morska społeczeństwa musi być jed-

ną z dziedzin podnoszenia samej gospodarki morskiej i jej postępu”. Mówca postawił daleki szereg konkretnych postulatów, mianowicie przygotowanie narybku dla gospodarki morskiej, w tym również dla Marynarki Wojennej, a więc wychowanie młodzieży w rozumieniu podstawowych problemów technicznych, bez których nie ma ani współczesnej marynarki handlowej, ani wojennej. Stąd postulat, by literatura, publicystyka i dziennikarstwo wiązało zainteresowania morskie z zainteresowaniami technicznymi.

POSTĘP JEST NIEWIELKI

Ta podstawowa nieprzezwyciężona przez następne dni narady w wystąpieniach mówców, wywodzących się również z szeregu Klubu. Stwierdzono, iż propaganda morza niewielkie poczyniła

u nas postępy, że „90 proc. czasu pochłania przekonywanie ludzi o ważności wychowania morskiego, samo zaś wychowanie tylko 10 proc. czasu”. Domagano się, by to wychowanie morskie zaczęło się już w pierwszych klasach by było widoczne w elementarzach, zadaniach fizycznych i pomocach szkolnych.

W sumie — narada w równym stopniu co o potrzebach marynistyki mówiła o problemie znacznie szerszym, o potrzebie zorganizowania propagandy morza i planowym prowadzeniu wychowania morskiego, przy gotującym się kadry do zawodowego pływania po morzu. Tych zadań — rzecz jasna — nie spełni sama marynistyka (nawet najlepsza) przede wszystkim dlatego, że sztuka — zarówno literatura, jak i plastyka — wprawdzie jest narzędziem propagandy, jednak działa powoli i odznacza się stosunkowo małym zasięgiem oddziaływania. Postawione we Władysławowie zadania propagandowo-wychowawcze skierowane są chyba nie tylko do literatów i plastyków, ale bardziej jeszcze do dziennikarzy z prasy, radia i telewizji, do filmowców, naukowców i naukowców, do działaczy społecznych LPZ, harcerstwa, ZMS i ZMW.

Dobrze się więc stało, iż uchwalona przez uczestników narady rezolucja kończy się stwierdzeniem: uchwalone na naradzie wnioski „powinny stać się przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego LPZ”.

A. Męclewski

PROGRAM szkolenia zawodowego w stoczni gdyńskiej obejmuje aż 600 pracowników

Szerokie perspektywy rozwoju Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i związany z tym rozwój postępu technicznego w produkcji okrętowej dyktują konieczność zabezpieczenia odpowiedniej pod względem liczebności i fachowym kadry specjalistów stoczniowych. Pod tym kątem opracowano w tym roku program szkolenia zawodowego i ogólnego na 1960/61 rok, który od 1 września br. jest już realizowany.

Wprowadzono różne formy szkolenia na kursach podnoszenia kwalifikacji, w przykładowej szkole mistrzów i zasadniczej szkole zawodowej. Położono duży nacisk na szkolenie specjalistyczne. Zorganizowano długoterminowy kurs przygotowania do egzaminu eksternistycznego w Technikum Budowy Okrętów, na który uczęszcza 36 pracowników stoczni. Zabezpieczona została odpowiednia kadra wykładowców spośród nauczycieli TBO oraz wysoko kwalifikowanych pracowników inżynierjno-technicznych stoczni.

Jak wynika z danych statystycznych, w roku szkolnym 1960/61 na kursach zawodowych, w szkołach, w technikum i na Politechnice Gdańskiej uczyć się będzie ponad 600 pracowników stoczni, z czego przeszło 200 rozpoczęło w tym roku naukę we wrześniu br.

Przewiduje się, iż poprzez szkolenie wewnątrzzakładowe stoczni gdyńska we własnym zakresie będzie mogła uzupełnić ok. 40 proc. niedoboru wykwalifikowanych pracowników.

A. Męclewski

Z pracowni Instytutu Morskiego

NIE TIK-LECZ PLASTYK

Jednym z tematów, którym się od kilku lat zajmują Instytut Morski są tworzywa sztuczne w technice morskiej. Tworzywa sztuczne, konkretnie — laminaty poliestrowe zbrojone włóknem szklanym, mogą mieć szerokie zastosowanie np. w budowie łodzi i małych statków (kadłuby i części wyposażenia) oraz w budowie statków większych (części wyposażenia). Małe pojazdy wodne z tworzywa sztucznego mają

zastosowanie w technice okrętowej.

Temat: zastosowanie tworzywa sztucznego w technice morskiej nie wyczerpuje jednak zakresu prac chemików Instytutu Morskiego. Ostatnio inżynierowie Lech Dziembowski i Antoni Walański oraz technik Władysław Granowski, przy współpracy (w zakresie konstrukcyjnym) inż. Henryka Kwapińskiego z Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku, opracowali technologię produkcji z laminatów poliestrowych podstaw do magnetycznych kompasów okrętowych. Tworzywo to zastąpi dotychczas stosowane tutaj drewno dębu indyjskiego, czyli drewno tikiowe, bardzo drogie, sprowadzane z Indii lub Malajów.

Wykonane przez Instytut Morski dla Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku

ZGON wybitnego uczzonego radzieckiego

27 sierpnia br. zmarł w wieku lat 76 wybitny uczony radziecki, specjalista w zakresie budownictwa morskiego i portowego, członek Akademii Budownictwa i Architektury ZSRR, doktor nauk technicznych — profesor W. Lachnicki.

Od 1920 r. był on profesorem i kierownikiem katedry portu w Leningradzkim Instytucie Komunikacji, a następnie w Instytucie Transportu Wodnego. Był autorem ponad 60 prac naukowych, znanych dobrze również w Polsce.

Z ramienia ZSRR uczestniczył w wielu konferencjach międzynarodowych, gdzie często występował z referatami, mór balastowych i do po-

skrywania wałów okrętowych śrub napędowych.

Temat: zastosowanie tworzywa sztucznego w technice morskiej nie wyczerpuje jednak zakresu prac chemików Instytutu Morskiego.

Ostatnio inżynierowie Lech Dziembowski i Antoni Walański oraz technik Władysław Granowski, przy współpracy (w zakresie konstrukcyjnym) inż. Henryka Kwapińskiego z Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku, opracowali technologię produkcji z laminatów poliestrowych podstaw do magnetycznych kompasów okrętowych. Tworzywo to zastąpi dotychczas stosowane tutaj drewno dębu indyjskiego, czyli drewno tikiowe, bardzo drogie, sprowadzane z Indii lub Malajów.

Wykonane przez Instytut Morski dla Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku

W sierpniu br. stocznia krajowe wodowały i oddały do eksploatacji szereg statków różnych typów dla kraju i armatorów zagranicznych. W tym czasie połączono też stępkę pod budowę nowych statków.

I tak w STOCZNII GDAŃSKIEJ wodowano następujące jednostki: tramp „Mosqueira” budowany dla armatora brazylijskiego, czwarty z kolei drewnowiec „Seweroles” oraz dwie wiaty z rządu bazę śledziową „Krasnaja Gorka” dla ZSRR, co stanowiło łącznie ponad 20 tys. TDW.

Do eksploatacji oddano tramp o nośności 5300 ton „Icarai” dla Brazylii. Na pochylniach terenu A i B położono stępkę pod budowę kolejnego trampa dla armatora brazylijskiego oraz szóstego z rządu statku do przewozu drewna dla ZSRR.

W STOCZNII SZCZECIŃSKIEJ IM. WARSKIEGO zanotowano w sierpniu wodowanie drobnicowca „Togaran” o nośności 4350 ton, przystosowanego do przewożenia piętrowym dla armatora indonezyjskiego.

W STOCZNII IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI

W porcie gdyńskim przy ulicy Polskiej powstaje olbrzymi nowoczesny magazyn-chłodnia, którego budowę rozpoczęto w lutym br. Prace zostaną zakończone w grudniu 1961 roku. Jak informuje nas kierownik budowy ALFONS REICH, zaplanowany przez Biuro Projektów Budownictwa Morskiego nowoczesny magazyn dla importowanych towarów spożywczych, o dużej powierzchni składowej, Projektanci przewidzieli zaistnienie urządzeń klimatyzacyjnych i chłodniczych. Będzie to jeden z najnowocześniejszych magazynów w naszych portach.

Niezwykle ciekawa jest konstrukcja tego magazynu, który budowany jest całkowicie z żelbetonowych prefabrykatów. Budowa tego nowego obiektu, tak potrzebnego w porcie gdyńskim, posuwa się szybko naprzód bez użycia na miejscu kilograma cementu czy betonu, gdyż na miejsce budowy prowadzonej przez Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego dostarczane są już gotowe elementy, które po ustawieniu w odpowiednim miejscu zostają przyspawane. Waga poszczególnych elementów wynosi około 5 ton.

Na zdjęciu — nowy magazyn w trakcie budowy.

Tekst i fot. J. Kopeć

Produkcja stoczni polskich w sierpniu br.

W sierpniu br. stocznia krajowe wodowały i oddały do eksploatacji szereg statków różnych typów dla kraju i armatorów zagranicznych. W tym czasie połączono też stępkę pod budowę nowych statków.

I tak w STOCZNII GDAŃSKIEJ wodowano następujące jednostki: tramp „Mosqueira” budowany dla armatora brazylijskiego, czwarty z kolei drewnowiec „Seweroles” oraz dwie wiaty z rządu bazę śledziową „Krasnaja Gorka” dla ZSRR, co stanowiło łącznie ponad 20 tys. TDW.

Do eksploatacji oddano tramp o nośności 5300 ton „Icarai” dla Brazylii. Na pochylniach terenu A i B położono stępkę pod budowę kolejnego trampa dla armatora brazylijskiego oraz szóstego z rządu statku do przewozu drewna dla ZSRR.

W STOCZNII SZCZECIŃSKIEJ IM. WARSKIEGO zanotowano w sierpniu wodowanie drobnicowca „Togaran” o nośności 4350 ton, przystosowanego do przewożenia piętrowym dla armatora indonezyjskiego.

W STOCZNII IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI

wodowano drobnicowiec chłodniowy 1650 TDW — „Koscalin” dla PLO, drobnicowiec 900 TDW dla Indonezji oraz trawler 500 ton dla ZSRR. Niezależnie od tego oddano do eksploatacji dwa drobnicowce po 900 TDW dla Indonezji oraz trawler 500 t dla ZSRR.

PRACA i plany DOKP Gdańsk

Zagadnieniom tym poświęcony jest całkowicie sierpniowy numer „PRZEGŁADU KOLEJOWEGO”. Otwiera go artykuł dyrektora OKP Gdańsk inż. J. TARNOWSKIEGO, następny artykuł daje głównie charakterystykę gospodarki okręgu i przedstawia sprawy portowe i kolejowe.

Dalsze artykuły omawiają przewidywany rozwój DOKP Gdańsk, jej urządzenia zabezpieczenia ruchu pociągów, st. techniczny sieci, trakcje elektryczną węzła gdańskiego, gdańskie, bydgoskie — wyrzyskie i kwidzińskie koleje wąskotorowe, wreszcie rozwój kolejowej służby zdrowia i zagadnienia socjalno-bytowe DOKP Gdańsk.

(zb)

CO GDZIE I KIEDY w trójmieście

TEATRY
GDANSK — „Hamlet” g. 17.
Sopot — Kameralny — nie-
czynny.
GDYNIA — Dramatyczny —
„Nie jesteśmy aniołami”
g. 18.

FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz
— „Na kręciach Azji połud-
nowej”.
FOTOPLASTIKON MORSKI
— Gdynia — Oryginalne zdjęcia
z walk Polskiej Marynarki Wo-
jennej z ostatniej wojny świa-
towej cz. II.

KINA
GDANSK — „Leningrad” —
„Nie ma miejsca dla dzikich
zwierząt” NRF od 1. 7 g. 9,
11, 13; „Chcę być gwiazdą”
fr. od 1. 16 g. 15.30, 17.45, 20.
„Kamerad” — „Światła w
oknach” radz. od 1. 12 g. 15.15,
18, 20.30.
„Zak” — „Cadet Rouselle” fr.
od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Drukarz” — „Mężczyzna w
spodkach” w. od 1. 12 g.
17, 19.15.
„Przyjaźń” — „Krwawa droga”
jug. od 1. 14 g. 17.30, 20.
„Mottawa” — „Błękitna straż-
nica” radz. od 1. 16 g. 15.45, 18,
20.15.
„Włókniarz” — „Sygnali” pol.
od 1. 16 g. 19.
„Gedania” — „Zdrada” czeski
od 1. 18 g. 16, 18, 20.
„Panorama” — „Casino de Pa-
ris” fr.-w. od 1. 16 g. 15.45,
18, 20.15.
„Piast” — „Premiera odwołana”
NRF od 1. 14 g. 17.30, 20.
ORUNIA — „Dom Kultury” —
„Uwodziciel” węg. od 1. 18
g. 17.30, 19.30.
WRZESZCZ — „Znicz” —
„Kryształ” pol. od 1. 12 g.
12.30, 16, 19.15.
„Bajka” — „Szalona noc”
meks. od 1. 18 g. 9.30, 11.30,
13.30, 16, 18, 20.
„Tramwaj” — „Szatan za-
dradził” NRF od 1. 18 g. 16,
18, 20.
„Zawisza” — „Kryk” w. od
1. 18 g. 18, 20.
NOWY PORT — „1 Maja” —
„Bulwar Zachodzącego Słoń-
ca” USA od 1. 18 g. 16, 18,
20.
OLIVA — „Delfin” — „Złoty
ladunek” radz. od 1. 14 g. 16,
18, 20.
GDYNIA — „Warszawa” —
„Niebo bez milości” jug. od
1. 18 g. 15.45, 18, 20.15.
„Gopiana” — „Tama na Pacy-
fiku” (panoram.) w. od 1. 18
g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.
„Atlantyk” — „Świadek oskar-
żenia” USA od 1. 18 g. 16,
18.15, 20.30.
„Mimoza” — „Jeździec znikąd”
USA od 1. 14 g. 15.30, 18,
20.30.
Okr. Klub Oficerski Mar. Wol-
— „Sześciu w drodze” USA
od 1. 18 g. 18, 20.15.
OKSYWIE — „Mewa” — „Sy-
gnali” pol. od 1. 16 g. 18,
20.
GRABÓWEK — „Fala” —
„Wszystko o Ewie” USA od
1. 18 g. 16, 18.30, 21.
CHYLONIA — „Promień” —
„Obcy w domu” fr. od 1. 16
g. 16, 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun” — „Ma-
turysty” radz. od 1. 16 g.
16, 18, 20.
OBLUZE — „Marynarz” —
„Malec” jug. od 1. 16 g. 18,
20.
RUMIA — „Aurora” — „Gdy
kobieta zostaje sama” radz.
od 1. 14 g. 16, 18.15.
SOPOT — „Baltyk” — „Prze-
zielenia granice” czeski od
1. 14 g. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia” — „Paryżanka” fr.
od 1. 18 g. 16, 18.15, 20.30.
„Letnie” — „Kryształ” pol.
od 1. 12 g. 20.30.
PRUSZCZ — „Krakus” — „Me-
czyzna w spodkach” w. od
1. 12 g.

WYSTAWY
CBWA w Sopocie — wystawa
prac malarskich Stanisława
Chlebowskiego — czynna co-
dzienne w wyjątkiem ponie-
działków od godz. 11 — 19.
Salon Wystawowy CPWA —
„Sienkiewicz” — wystawa
„Przy stole cepelowski” —
czynna codziennie oprócz po-
niedziałków od godz. 12-19.
Dwór Artusa w Gdańsku —
„Pokaz grzybów” urządzony
przez Ligę Ochrony Przyro-
dy i Polskie Towarzystwo
Botaniczne — czynny codzien-
nie od godz. 10-18.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku
czynne codziennie (z wyjąt-
kiem niedziel) w godz.
10 — 18; w niedziele w godz.
10 — 18.

Morski Dom Kultury w No-
wym Porcie — wystawa pt.
„Muzeum Gdańskie w
ostatnim XV-leciu 1945 —
1960” — czynna codziennie z
wyjątkiem niedziel od
godz. 14 — 20.

Gdynia — Port (basen nr 1) —
Okręt — muzeum „Burza” —
czynne codziennie od godz. 10
— 17 oprócz niedziel i dni
poświęconych.

Muzeum Marynarki Wojennej
— Gdynia Bulwar Szwedzki
czynne codziennie w godz.
10 — 16 (oprócz niedziel-
ników i dni poświęconych).

DZURY APTEK
GDANSK — apt. nr 52, ulica
Długa 54/56, WRZESZCZ —
apt. nr 71, ul. Grunwaldzka
126; apt. nr 66, ul. Modzelew-
skiego 10, SOPOT — apt. nr 35,
ul. 30 Października 715, GDY-
NIA — apt. nr 3, ul. Słaska 42,
OBLUZE — apt. nr 63, ulica
Bednarska 11, ORŁOWO — apt.
nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66,
NOWY PORT — apt. nr 4, ul.
Oliwska 83.

Ostry dyżur chirurgiczny pol-
ni i Klinika Chir. Wewn.
z II Kliniki Chirurgicznej.

Wicemistrzostwo Polski już prawie pewne!
Legia - Włókniarz Częstochowa 46:32

Tego meczu długo nie za-
pomne. Pewny zwycięstwa
i zdobycia tytułu wicemi-
strza Polski — Włókniarz
Częstochowa musiał uznać
i to w sposób przekony-
jący wyższość drużyny spod
znaku herbu gdańskiego. W
niedzielę zadowolone było
z swojej drużyny żużlow-
wej całej Wybrzeże. W teo-
retycznie osłabionym skła-

ko drużyna składająca się
z zawodników, którzy potra-
fią się rozumieć i „uzupeł-
niać”.
Nie było Mariana? No, to
co? Wiktor Waloszek, Zby-
šek Podlecki i Czesław Kras-
ka jedźcie, tak, że częstochow-
ianie nie mogli narzekać na
brak „aspekty”.
Szybko po meczu zdania,
że „Nowak zawiódł”. Nie zga-
dzam się z tym całkowicie.
Faktem jest, że Zdzisław zdo-
bił w tym meczu najwięcej
punktów spośród gdańszczan.
Ale ile razy mógł, to dopo-
mógł lepszemu w tym dniu
Zbyśkowi Podleckiemu do
wyjścia na pierwszą pozycję.
A to do drużyny nowego suc-
cesu też się liczy.

Cóż prócz powyższego moż-
na pisać o legionistach. O tym,
że Wiktor Waloszek „chodzący”
w parze ze swoim bratem Paw-
łem jest „nie do przyjęcia”.
To widać nie tylko my. O tym
przekonał się już wszystkie
drużyny ligi żużlowej. O tym
że Paweł Waloszek jest już
dzisiaj „asem czarnego sportu”,
to wie nawet Główna Komis-
ja Żużlowa PZM. Ale, że kie-
rownik gdańszczan Edmund
Szponder wychował dwóch do-
brych zawodników Zbyška
Podleckiego i Czesława Kras-
kę, zawodników, którzy do tej
pory czuli przed przeciwnika-
mi pewien respekt, to prze-
konaliśmy się dopiero w tym
ciężkim, niedzielnym meczu z
Włókniarzem.

W sumie drużyna gdańska
udowodniła, że zasługuje na za-
szczytny tytuł wicemistrza kra-
ju. Na czym operam swoje
smiałe twierdzenie zawarte w
tytule, napiszę krótko.
Punkty zdobyli: dla Legii
Gdańsk: Paweł Waloszek 14,
Podlecki — 12, Wiktor Walo-
szek — 7, Kraska — 6, Stanis-
ław Kaiser — 4 i Nowak — 3.
Dla Włókniarza Częstochowa
Kasperak (druż. wicemistrz
Polski) 12, Idzikowski — 7, Ru-
tarz — 5, Kuciak — 4, Jato-
wiecki — 3, Chwilewski — 1.

Prostujemy błędy
Do wczorajszej notatki
pł. „Jeszcze 6 statków w
br, przekaże do eksploata-
cji Stocznia im. Komuny
Paryskiej w Gdyni” zakra-
dły się dwa poważne cyfro-
we błędy merytoryczne.
Zbudowany dla radzieck-
iego armatora trawler
„Molodogwardyjec” ma nie
5000 TDW — jak błędnie
wydrukowano — ale 500
TDW, zaś zbudowany dla
Indonezyj statek „Djeruk”
ma nie 9300 TDW, a tylko
930 TDW.

Również w numerze z 7
blm. w tabeli „Flota han-
dlowa CSRS” znalazł się po-
ważny błąd cyfrowy, za któ-
ry również Czytelników
gorąco przepraszamy. (a)

Kwoczała na torze w Wembley
CAF — telefot

Moore (Nowa Zelandia) i
Cravenem (Anglia). Zawod-
nicy ci zdobyli po 13 pkt. i
o ostatecznej kolejności
zdecydował dopiero dodat-
kowy bieg.

Z Polaków najlepiej spi-
sał się Kwoczała, zajmując
VII miejsce (8 pkt.). Zyto
był XIII (4 pkt.), a M. Kal-
ser — XVI (1 pkt.).

W Gdańsku odbywały się
VII Wędkarskie Gruntowe
Mistrzostwa Świata. Tytuł
mistrzostwa zdobył Francuz
Tesse (2000 pkt.), przed Belgiem
Cerfontaine (1995 pkt.) i Bel-
giem Svenenem (1853 pkt.).
Najlepszym z Polaków był Mo-
dzierz (810 pkt.), który zajął
4 miejsce. W klasyfikacji zes-
polowej triumfowała Belgia
przed Francją i NRF. Polska
zajęła 8 miejsce.

W Gdańsku odbywały się
VII Wędkarskie Gruntowe
Mistrzostwa Świata. Tytuł
mistrzostwa zdobył Francuz
Tesse (2000 pkt.), przed Belgiem
Cerfontaine (1995 pkt.) i Bel-
giem Svenenem (1853 pkt.).
Najlepszym z Polaków był Mo-
dzierz (810 pkt.), który zajął
4 miejsce. W klasyfikacji zes-
polowej triumfowała Belgia
przed Francją i NRF. Polska
zajęła 8 miejsce.

W Gdańsku odbywały się
VII Wędkarskie Gruntowe
Mistrzostwa Świata. Tytuł
mistrzostwa zdobył Francuz
Tesse (2000 pkt.), przed Belgiem
Cerfontaine (1995 pkt.) i Bel-
giem Svenenem (1853 pkt.).
Najlepszym z Polaków był Mo-
dzierz (810 pkt.), który zajął
4 miejsce. W klasyfikacji zes-
polowej triumfowała Belgia
przed Francją i NRF. Polska
zajęła 8 miejsce.

W Gdańsku odbywały się
VII Wędkarskie Gruntowe
Mistrzostwa Świata. Tytuł
mistrzostwa zdobył Francuz
Tesse (2000 pkt.), przed Belgiem
Cerfontaine (1995 pkt.) i Bel-
giem Svenenem (1853 pkt.).
Najlepszym z Polaków był Mo-
dzierz (810 pkt.), który zajął
4 miejsce. W klasyfikacji zes-
polowej triumfowała Belgia
przed Francją i NRF. Polska
zajęła 8 miejsce.

W interesie społeczeństwa i samych spółdzielców

Spółdzielczy ruch budowlany dążyć winien do komasacji nie do rozdrabniania

„Pim sięgnęliśmy po temat zasadniczy, przypomnieliśmy pew-
ną narażoną, zwaną, że przed rokiem przez resort
gospodarki, komunalnej Prezydium MRN w Sopocie, na
której przedstawiciele zarządów sopońskich spółdzielni, nie
szkaniowych przekonał nas, że wywołano do zrealizowania
z rozdrabniania działalności na korzyść tworzenia spół-
dzielni silnych, zdolnych do realizacji poważnych zadań
budowlanych, czyli do komasacji, dającej wielostronne
korzyści.”
Stanowisko resortu było słuszne, przedstawiciele zarzą-
dów podkreślali to i... nie więcej na tym odcinku nie
działali.

SPRAWĘ zreorganiz-
owania spółdzielczego bu-
dowlanego podnosiła cicho
prasa, wreszcie autorytatyw-
ny głos w tej materii za-
brały instancje państwowe
i spółdzielcze całego nasze-
go województwa, sugerując
realizację szeregu słusznych,
korzystnych do wykonania
wznowisk.

„Ależ wiedzcie, że nasze
mieszkańców budownictwo
spółdzielcze ma poważne
plany, możliwe do wykona-
nia dzięki polityce państwa,
dzięki warunkom, jakie
stworzono rozwojowi tego
budownictwa. Budownictwo
spółdzielcze z 210 izb w ro-
ku 1955 wzrosło w woj.
gdańskim do 3.434 w r. 1960,
a plany perspektywiczne
przewidują wybudowanie w
planie 5-letnim 32 tysiące
izb, stanowiących 30 proc.
ogólnego planu budowni-
ctwa mieszkaniowego, co
jest dowodem, że polityka
rad narodowych woj. gdań-
skiego stworzyła istotnie
dobre podstawy dla praw-
dłowego rozwoju budowni-
ctwa na Wybrzeżu.”

Nie jest jednak tajemnicą,
że równoległe do wzrostu
zadań finansowych i rzeczy-
wych, wzrastała liczba spół-
dzielni, co szczególnie wy-
raźnie rysowało się w trój-
mieście: z 40 istniejących w
województwie spółdzielni
mieszkaniowych w trójmie-
ście istniało 31. Równocześ-
nie rozszerzały one teryto-
rialny zakres działania na-
wet na te ośrodki, w któ-
rych liczba aktualnie aktyw-
nych spółdzielni gwarantowa-
ła budownictwa mieszkaniowe-
go.

Analiza dotychczasowej
działalności spółdzielni wy-
kazała równocześnie, że nie
wszystkie cechowały właściwą
operatywność, stąd już obec-
nie rysuje się poważna róż-
nica między słabymi a prze-
nymi organizacjami. Spół-
dzielni. Sytuacja taka —
słusznie — musi ulec zmia-
nie: spółdzielnie słabe nie
są gwarantem wykonania
zadań nałożonych planami
perspektywicznymi. Nadto
stan dotychczasowy znacz-
nie utrudnia pracę rado-
narodowym, nie sprzyja ko-
masacji nakładów inwestycyj-
nego w budownictwie miesz-
kalnym, w konsekwencji
coś powoduje w wielu przy-
padkach straty gospodarcze.
co w świetle uchwał V Ple-
num partii zakładających
konieczność obniżenia m.in.
kosztów inwestycji miesz-
kaniowych — jest zjawie-
niem niekorzystnym, sprze-
cznym z ogólnymi założe-
niami państwowej polityki
mieszkaniowej.

Po rozpatrzeniu sytu-
acji w woj. gdańskim, wła-
dze terenowe wystąpiły
z inicjatywą fuzji niektó-
rych spółdzielni Gdańska,
Gdyni, Sopotu i Starogar-
du. Dotychczas istnieje w
Gdańsku 14 spółdzielni —
zostać ma 7, w Gdyni z
13 istniejących — 6, w So-
pocie z 6 — 3, w Starogar-
dzie z 4 tylko 2.

Władze terenowe, mając
najlepsze rozeznanie, przy-
stąpią niebawem do reali-
zowania fuzji, pozostawiając
spółdzielniom najsilniejszym,
prężnym organizacjom, po-
siadającym tradycje w bu-
downictwie mieszkaniowym
i mogące zabezpieczyć wy-
konanie programowych za-
dań w budownictwie miesz-
kaniowym województwa na
lata 1961/65, zgodnie z in-
westycyjną polityką pań-
stwa, z koniecznością stoso-
wania najniższych kosztów.
Wysunęto także zalece-
nie ograniczenia działalności
spółdzielni do terenu
miast, stanowiących ich sie-
dzibę. Zasada słuszna z róż-
nych względów. Naszym
jednak zdaniem nie powin-
na być nazbyt formalistycz-
nie stosowana.

Ważnym bowiem przykładem
Sopot, gdzie de facto istnie-
ła dwie spółdzielnie lokalne,
co miało znaczący program,
z którego jedną jest naraż-
ciejsza. Jej wielkość, aparat
administracyjny, jej środki, a
przede wszystkim już ustalony
program budowy w Sopocie są
wielokrotnie większe niż dru-
giej, stanowiącej sopońską
słabą, chyba będzie kontynuowa-
na.

Wszystkie argumenty
— o jakich była mowa
— na rzecz komasacji spół-
dzielczości mieszkaniowej
są słuszne, uzasadnione i
bardzo niewątpliwie reali-
zowane, ale chcemy podkre-
ślić, że zapomniano tu o
bardzo ważnym argumen-
cie, łączącym w interesie
członków absolutnie wszyst-
kich spółdzielni. Mianowi-
cie — zagadnienie eksploata-
cji budynków już oddanych
do użytku. Eksploatacja,
którą musi przejąć za-
mówca nadal spółdzielni,
inaczej wygląda, kiedy po-
siada ona w danym mie-
ście 2-3 budynki, a inaczej,
kiedy ma ich 20. Jasne jest,
że administrowanie, cała
organizacja eksploatacji bę-
dzie grubo tańsze w tej, któ-
ra ma 20 budynków. Tu bę-
dzie już można mówić spo-
kójnie o własnych ekichach
remontowych, o administra-
torach, czy dozorcach. W in-
teresie więc własnym samy-
ch członków spółdzielni
jest dokonywanie fuzji, nie
zaś pozostawienie rozdrab-
niania, jak to było dotych-
czas.

Ir. P.

50 lat TRWAŁA budowa

Swego rodzaju rekord u-
stanowiono przy budowie
gmachu przy ul. Słowac-
kiego w Szczecinie. Od
chwili założenia fundamen-
tów do zakończenia budo-
wy tego obiektu minęło bo-
wiem równo 50 lat. Wielo-
krotnie zmiany projektów i
przeznaczenia budynku, jak
również przebudowy ciągnę-
ły się do 1939 roku. Do-
piero w 1955 roku postano-
wiono ostatecznie dokoń-
czyć tę inwestycję i prze-
znaczyć obiekt na siedzi-
bę wyższej szkoły rolni-
czej.

Ostatnio gmach został od-
dany do użytku.



W ostatnio rozegranych
meczach A klasy uzyskano
wyniki:

Jedność Gościcino — Ka-
szubia Kościerzyna 2:3, —
Gwardia Leborg — Arka II
Gdynia 4:1 (4:0), Ogniwo So-
pot — Pogoń Tczew 7:1 (1:1)
Fala Elbląg — Flota II Gd-
yni 0:5, Victoria Gdańsk —
Juran Malbork 1:0, Włók-
niarz Starogard — Polonia II
5:2, Byskawica Kwidzyn —
LZS Skarszewy 4:2 (3:1).

1. Flota Gdynia Ib	3 6 13 3
2. Gwardia Leborg	3 4 12 5
3. Arka Gdynia Ib	3 4 12 8
4. Ogniwo Sopot	3 4 12 9
5. Kaszuba Kościerz.	3 4 12 10
6. Fala Elbląg	3 3 6 5
7. Włókniarz Starog.	3 3 7 6
8. Victoria Gdańsk	3 3 7 3
9. LZS Skarszewy	3 3 7 7
10. Byskawica Kwidz.	3 3 4 7
11. Polonia Ib Gd.	3 2 4 12
12. Grom Ib Weher.	3 1 4 8
13. Juran Malbork	3 1 3 5
14. Pogoń Tczew	3 1 3 13

GARŚĆ REFLEKSJI po meczu Warszawa-Londyn

Miedzynarod. we spotka-
nie lekkoatletyczne Warsza-
wa — Londyn mamy już za
sobą. W konkurencjach mę-
skich Polacy odnieśli zwycię-
stwo zwycięstw 127:74,
natomiast Polki przegrały
z Londynem 51:55.

Ze Szczecina

**NABRZEŻE GRECKIE
WCHODZI
DO EKSPLOATACJI**

Przez rok temu Centrala
Spółdzielni Ogrodniczych po-
stanowiła umiejscowić w por-
cie szczecińskim magazyn
zakładu eksportowo — impor-
towego, zajmującego się
dostawą warzyw i cebuli na
rynki zagraniczne. Na zlecenie
Zarządu Portu w Szczeci-
nie założenia budowy now-
ych magazynów opracowa-
ł inż. Jan Chabowski i Wi-
told Kucharski.

Obecnie Centrala potwier-
dziła ciąg budowy maga-
zynów w porcie szczecińskim
oraz przyjęła przedsta-
wione jej założenia. Powo-
lano także zespół, który do
końca grudnia br. ma opar-
ować projekt wstępu i te-
chniczny. Przewiduje się, iż
na wiosnę roku przyszłego
ruszy odbudowa nabrzeża i
budowa nowych magazy-
nów, tak by w końcu 1961
roku, względnie na począt-
ku roku 1962 rozpoczął eks-
ploatację nowego odcinka
drobnicowego w porcie
szczecińskim.

Założenia budowy nowych
magazynów przewidują eks-
ploatację ich przez okres
sezonu (ok. siedmiu miesię-
cy) przez centralę, a w poz-
stałym czasie korzystać z
nich będzie Zarząd Portu
jako z dodatkowej powie-
rzeni magazynowej dla prze-
ładunków drobnicy.

Zakład eksportowo — im-
portowy korzystając będzie z
nowych magazynów przede
wszystkim dla eksportu wa-
rzyw i owoców do krajów
zabudnio — europejskich i
Wielkiej Brytanii. Całość
inwestycji kosztować bę-
dzie ok. 30 — 35 mln zł.
Przy czym dla oszczędności
wykorzystane będą pozosta-
łe na tym nabrzeżu fundam-
enty starych, spalonych
magazynów, umieszczonych
na zabitych w tym miej-
scu palach. Ogólna powie-
rchnia nowych magazynów
wyniesie ok. 12 tys. m kw.,
a rozwiązanie ich wnętrza
odpowiednie będzie nowocze-
sny standard zagranicz-
nym z tego typu magazy-
nów.

W nowym zakładzie eks-
portowo — importowym znaj-
dzie zatrudnienie kilkadzie-
sięciu przy sortowaniu,
przygotowywaniu i pakowa-
niu towarów i ich ekspe-
dycji.

Poziom meczu był dość nie-
równy. Obok wielu bardzo do-
brych wyników, było też spo-
rty słabszych. Z naszych repre-
zentantów na uwagę zasłużyli
przede wszystkim: Krzesi-
nka, Józwiakowska, Folk, Si-
dio, Rut i Soszornik oraz obie
statysty 4x100 m. Nas, gdań-
szczan, cześć szczecińskich szyb-
kich powróci do rekordowej for-
my Elżbiety Krzesińskiej oraz
zwycięstwo Józwiakowskiej
nad Shirley. W ten sposób bo-
wiem Jarka udowodniła sępy
kom, że jej srebrny medal nie
był bynajmniej przypadkiem.

Niestety, niemal równie du-
ga jest lista tych, którzy za-
wiedli. Jeden z naszych publi-
cystów sportowych ubawia-
kiedyś, że Piłkowski nie mo-
że znaleźć w kraju, godnego
siebie rywala. Tymczasem w
sobotę rekordzista świata prze-
grał z Begierem. Stalo się tak
jednak nie dlatego, że pozo-
stał dyskobol był taki dobry,
ale po prostu Piłkowski ru-
cał żenująco słabo (52,37 m), o
przez 7 m gorzej od swego
rekordu. A także wywołanie
pożarunku krajowej szolówki by

czego na 1500 m wystawiono
Orywala? Dlatego wreszcie
oszczędem (pod nieobecność
Figura i Grabowskiej) zruca-
ły Klimajowa (40,72) i Rykow-
ska (33,87) Gdyby wystawiono
tu warszawskie juniorki, to z
pewnością gorzej miejsce by
nie zajęły, a korzyść byłaby
chyba dużo większa...

A to ciekawe wyniki dru-
giego dnia zawodów: 3500 m
— 200 m: 1) Hyman (L) 24,4, 2)
Smart (L) 24,5, 3) Jesionowska
(W) 24,7, 4) Janiszewska (W)
24,8, 500 m: 1) Jordan (L) 2:07,3,
2) Piskins (L) 2:08,5, 3) Nowa-
kowska (W) 2:09,5, 5) Dysk: 1)
Dmowska (W) 50,36, 2) Józwi-
akowska (W) 170, 2) Shirley
(L) 167, 3) Męczyński — 200 m:
1) Folk (W) 20,7, 2) Radford
(L) 21,3, 3) Kowalski (W) 21,4,
4) km z przeszkodami: 1) Chro-
m (W) 8:48,4, 2) Mot: 1) Rut
(W) 66,17, 2) Cieply (W) 62,51,
3) Soszornik (W) 18,23, 2)
Lindsey (L) 17,10, 4x400 m: 1)
Warszawa 3:09,8.

Redakcja i Administracja
Gdańskie Targ Drzewne 3-7
Centrala Targ Drzewne 3-7
Sekretariat Redakcji 335-50
Dział Miejski 335-17
Dział Gosp.-Morski 335-28
Dział Teren-Rolny 318-97
Smiało i Szczere oraz in-
ne działy — łączą centrala
Dyr. wydawnictwa 310-76
Red. nocna 335-66
Biuro Ogłoszeń 335-80
Oddział w Gdyni:
ul. Swietłotłaska 9 27-50
Oddział w Elblągu:
ul. Grunwaldzka 31 20-95

Pismo redaguje kolegium
w składzie: Wacław Hyra
redaktor naczelny, Wi-
mrochowski — z-ca re-
daktora naczelnego, W.
Meznicki sekretarz re-
dakcji, W. Mergel i M.
Podgóreczny.

Nakładem
Gdańskiego
Wydawnictwa
Prasowego
RSW „PRASA”

Warunki prenumeraty:
Zamówienia i przedpłaty
na prenumeratę przyjmo-
wane są w terminie 15
dnia 15 każdego miesiąca
poprzedzającego okres pre-
numeraty — przez urzędy
pocztowe, listonoszy oraz
oddziały i delegatury RZ-
CHU. Można również za-
mawiać prenumeratę doko-
nując wpłaty na konto
PKO Gdańsk nr 52-6-141 —
Prasa i Książki „Ruch”
Gdańsk, ul. Tkacka 37/9
CENA PRENUMERATY:
miesięcznej zł 12,50, kwar-
talnej zł 37,50 półrocznej
zł 75, —, rocznej zł 150, —.

Skład i druk: Gdańskie
Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1821 — M-2

Skład i druk: Gdańskie
Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1821 — M-2

Skład i druk: Gdańskie
Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1821 — M-2

Skład i druk: Gdańskie
Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1821 — M-2

Skład i druk: Gdańskie
Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1821 — M-2

23. IX. 1960 r.
godzina 10,00

otwarcie »KIEMASZU« — JESIEŃ 1960«

**w Zbrojowni
w Gdańsku**

PRZETARGI I LICYTACJE

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Nowym Dworze Gdańskim ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac w budynku administracyjnym POM:

- robot centralnego ogrzewania na kwotę ca 50.000 złotych,
 - robot malarskich na kwotę ca 25.000 zł.
- Termin wykonania robót ustala się na dzień 15. 11. 1960 roku.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — 4673-K

Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

- 1) tynków zewnętrznych obiektów położonych na terenie zakładu,
 - 2) studzienki żelbetonowej opuszczanej — szt. 2,
 - 3) drobne roboty budowlane wykończeniowe, z materiałów własnych lub powierzonych.
- Podkłady ofertowe są do odebrania w dziale gł. mechanika.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie dyrekcji do dnia 26 września 1960 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 września 1960 r. o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Stocznia Mar. Woj. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez konieczności podania przyczyn. — 4671-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sopocie, ul. 1 Maja 22 budynek „A” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Instalacji co i wod.-kan. w garażach Komendy MO w Sopocie,
2. Instalacji wod.-kan. i co w budynku biurowym PSS w Sopocie przy ul. Chmielowskiego,
3. Instalacji wod.-kan. i co przy ul. Biełkowskiej 7-9 w Sopocie.

Podkłady ofertowe można odebrać w dziale technicznym do dnia 22. 9. br.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w skrzynce, umieszczonej w sekretariacie w terminie do dnia 23. 9. br.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 29 września br. o godz. 9 w dyrekcji MPRB w Sopocie.

Postępowanie przetargowe przeprowadzone będzie zgodnie z obowiązującymi przepisami, tj. ustawą z dnia 28 grudnia 1957 r. (Dz. Ust. Nr 3/58, poz. 7) oraz rozporządzeniem Rad. Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 17).

Przewidziane powyższymi zarządzeniami wadium należy do dnia otwarcia ofert wpłacić w kasie przedsi. wst. w Banku Inwestycyjnym Oddz. Gdynia, k-to 58-110-7.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sopocie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. — 4663-K

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 1 w Gdańsku - Śródmieście, ul. Elbląska 28, tel. 348-46 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót elewacyjnych — tynki zwykłe na budynkach terenu Gdańsk - Śródmieście.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin zgłoszenia ofert — w. d. 24 września 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września 1960 r. o godz. 12 w pok. nr 14.

Bliższych informacji udziela się w pok. nr 2, względnie 5. — 4677-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Samodzielnymi monterów - spawaczy c. o., wod. kan. oraz pomocników przyjmie do pracy na miejscu i w terenie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 12 w Gdańsku-Wrzeszczu. Praca akordowa i na zlecenie kompleksowe. Zgłoszenia przyjmują Samodzielne Kierownictwo Robót Sanitarnych PRK 12, Gdańsk - Oliwa, ul. Słaska nr 5. — 4632-K

Dnia 18 września 1960 roku zmarł

Seweryn Karski

dlugoletni pracownik „Palcargo”

W Zmarłym tracimy cennego pracownika, prawego człowieka oraz nieodżałowanego koleżkę.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
i współpracownicy „Palcargo” Gdańsk
G-39213

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i krewnym, dyrekcji, koleżankom i kolegom z PLO i „Palcargo”, a w szczególności panu mgr Machuderskiemu i dyrektorowi PLO w Warszawie panu Dziekowskiej, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam tyle serca i pomocy oraz wzięli udział w pogrzebie męża i ojca naszego

4. p.

Eugeniusza Pinno

składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

Żona, córka i syn

39183-K

„Lingwista”

SPECJALISTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
NAUCZYCIELI JĘZYKÓW OBCYCH

przyjmuje zapisy

na naukę języków:

- ANGIELSKIEGO,
- ROSYJSKIEGO,
- NIEMIECKIEGO,
- WŁOSKIEGO,
- FRANCUSKIEGO i innych

Informuje Ośrodek Wojewódzki Sopot — ul. Kościuski 22-24 (Technikum Ekonomiczne) tel. 511-56. 4669-K

Kierowcę samochodu ciężarowego z I lub II kategorią prawa jazdy — zatrudni od zaraz Gd. kł. Zakłady Spożywcze PT w Sopocie, ul. Majkowskiego 11. 39217-G

Państwowy Szpital Kliniczny Nr 1 w Gdańsku, ul. Dębinki nr 7 zatrudni od zaraz: — tynkowników terenowych. Warunki do omówienia na miejscu. 39215-G

Głównego mechanika przyjmą natychmiast. — Gdańskie Zakłady Papy i Przer. Smoly. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne, 4 lata praktyki w danej specjalności technicznej lub średnie wykształcenie techniczne i 6 lat praktyki w danej specjalności. Zgłoszenia tylko osobiste. 4670-K

Uczniów po ukończeniu 7 kl. szkoły podstawowej do nauki zawodu monterów - instalacji sanitarnych przyjmie Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Gdańsku. Zgłoszenia przyjmują dział produkcji Gdańsk, ul. Na Piaskach 10. 4665-K

PSS w Kościerzynie poszukuje kucharza (kę) do restauracji PSS. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Wynagrodzenie wg układ. zbiorowego w spółdzielczości. Pokój zapewniony. 4661-K

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Konserwacyjno-Malarskich „Malmor” w Gdańsku zatrudni pracowników umysłowych na niżej wymienionych stanowiskach: 1) inżyniera BHP, 2) st. mechanika, 3) technika normowania, 4) technika lub mistrza do nadzoru robót malarskich na nowo budowanych jednostkach w Stoczni Gdańskiej, 5) technika lub mistrza do nadzoru robót konserwacyjno-malarskich w stoczni na terenie Gdyni. Od kandydatów wymagane są odpowiednie kwalifikacje z praktyką. Ponadto zatrudnimy: 30 pracowników fizycznych do robót konserwacyjnych na nowo budowanych statkach; 10 malarzy okrętowych, 20 wykwalifikowanych malarzy budowlanych, 2 wózków z uprawnieniami do prowadzenia wózka elektrycznego. Zgłoszenia się w dyrekcji przedsiębiorstwa w Gdańsku, ul. Piwna 1, tel. 343-18 (Dom Rzemiosła), pokój 406 po uprzednim uzyskaniu skierowania z Urzędu Zatrudnienia. 4642-K

PP i UR „Arka” w Gdyni zatrudni natychmiast 40 robotników do pracy w wydziale produkcji, 1 składowca do warsztatów pogotowia technicznego z wynagrodzeniem wg stawek przemysł. maszynowego. Zgłoszenia przyjmują sekcja zatrudnienia zakładu produkcji — Port Rybacki — za skierowaniem Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN w Gdyni. 4659-K

Gdańskie Fabryki Mebli Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 211 zatrudnią natychmiast dwóch lakierników do lakierowania mebli kuchennych. Praca akordowa. Reflektujemy na lakierników kwalifikowanych. 39158-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ORLOWO: domek trzyzłazkowy 1500 m² ziemi, parcela 750 m² własność sprzed. Gdynia, Starowiejska 34. G-45170

WILKŁO: luksusowa, jednorodzinna, położona w Sopot, własność sprzed. Gdynia, tel. 55-98 w Gdyni od godz. 15.30-18. G-45469

DOM w Gniewie przy plaży na rynek nadający się na sklep z oknem wystawowym sprzed. Mieszkanie wolne. Aleksandra Grunwaldzka 3. P-1870

DOMEK jednorodzinny kupię. Dam 3 pokojowe mieszkanie zastępcze w Sopocie. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39138”. G-39148

DOM lub pół w Tczewie ul. Wojska Polskiego 56 sprzed. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39135”. G-39139

DOMEK jednorodzinny 1 ha 29 ar ziemi i kurnik sprzed. w zastępcze mieszkanie na trasie Gd. - Gdynia, Gdańsk - Rudnik, ul. Elbląska 101, autobus 112. G-39148

8 HA ZIEMI 20 km od Poznania (Dębno koło Stęszewa) sprzed. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39163”. G-39163

DOM jednorodzinny i działkę około 0,5 ha w okolicy Gdańsk - Gdynia kupię. W zgłoszeniu podać cenę orientacyjną na adres: Bieleń, Zwolen koło Radomia. G-39203

PARCELA 500 m sprzed. Gdynia, Admirałska, tel. 89-24. G-45475

DZIAŁKI budowlane pięć nie położone w Kartuzach sprzed. Hoga, Kartuzy, Wzgórze Wołosz 6. P-1859

POŁ tużemko jednorodzinne go z ogrodem sprzed. lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Warszawie względnie na linię kolei elektrycznej do 20 min. Oferty: Gdynia 10 skrytka 46. G-39129

6 MORGÓW ziemi sprzed. Zabno 2 km od powiatowego miasta Starogardu Gdańskiego, Białkowscy, Zabno. P-1891

WYDZIERZAWIĘ ziemię z mieszkaniem natychmiast. Serkowski, Smętowo, pow. Kartuski. G-39142

DOM lub pół w Tczewie ul. Wojska Polskiego 56 sprzed. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39135”. G-39139

DOMEK jednorodzinny 1 ha 29 ar ziemi i kurnik sprzed. w zastępcze mieszkanie na trasie Gd. - Gdynia, Gdańsk - Rudnik, ul. Elbląska 101, autobus 112. G-39148

8 HA ZIEMI 20 km od Poznania (Dębno koło Stęszewa) sprzed. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39163”. G-39163

DOM jednorodzinny i działkę około 0,5 ha w okolicy Gdańsk - Gdynia kupię. W zgłoszeniu podać cenę orientacyjną na adres: Bieleń, Zwolen koło Radomia. G-39203

GDANSKA SPÓŁDZIELNIA PRZEWOZOWO-SPEDYCYJNA
w Gdańsku-Oliwie, ul. Lęborska 9

zawiadamia, że

przetarg na 2 sam. osobowe m-ki Warszawa

z ceną wywoławczą po 48.000.- zł odbędzie się dnia 22. IX. 1960 roku o godz. 12 w siedzibie Spółdzielni. 4647-K

Cukrownia „Pruszc” w Pruszezu Gdańskim

unieważnia

ogłoszony przetarg na dzień 26 września 1960 r. w sprawie sprzedaży ciągnika drogowego marki „Ursus” C-45. 4662-K

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 25 pozna pannę lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „SM-45471”. G-45471

PANNA po trzydziestce, brunetka, wysoka, średnie wykształcenie, pracująca posiada własny dom poza miastem najchętniej wojakowego lub marynarza pływającego do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „SM-45468”. G-45468

SAMOTNA posiadająca mieszkanie, matrymonialnie niezależna posłubi pannę kulturalnego najchętniej wdowca z dzieckiem lat 32-37. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-39147”. G-39147

SAMOTNA posiadająca mieszkanie, matrymonialnie niezależna posłubi pannę kulturalnego najchętniej wdowca z dzieckiem lat 32-37. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-39147”. G-39147

KUPNO

POLIETYLEN twardy kupię. Wiadomość: tel. 421-02. G-39146

„WARSZAWA” do 50 tys. km kupię. Oferty z podaniem koloru i ceny: Zenon Stasiński, Bydgoszcz, Grunwaldzka 74 m. 19. G-39169

POLIETYLEN każdą ilość kupię ZYG „Inco” w Gdańsku, Elbląska 11-13 tel. 349-78. G-39178

„STAR” w dobrym stanie kupię. ZYG „Inco” w Gdańsku, ul. Elbląska 11-13 tel. 349-78. G-39178

SPRZEDAŻ
MEBLE kredens czterodrzwiowy, serwantki, szafki, szafki, komplet łazienkowy sprzed. St. Iwanicki, Starogard Gd. Dąbrowszczaków 3. P-1890

FORTEPIAN nowoczesny marki Fiedler stan dobry sprzed. Telefon 38-07. G-45470

ŁÓDZ motorowa w stanie dobrym sprzed. Jastarnia, Abraham 5, Lisakowski. G-45465

„JAWA” 175 sprzed. Gdynia, tel. 67-09, godz. 14-17. G-45464

MOTOCYKL „Mińsk”, — pierzyny, poduszki tania sprzed. Wrzeszcz, Lelewela 26 m. 2. G-39138

CEGLE palona czerwona nowa sprzed. Wrzeszcz, Lelewela 26 m. 2. G-39138

MEBLE kombinowane w bardzo dobrym stanie sprzed. Starogard Gd. Dąbrowszczaków 3. P-1890

WFM stan bardzo dobry sprzed. Oliwa, Grunwaldzka 592. G-39130

KOMPLEKSA sypialnie, — futro karakulowe i pralkę SHL sprzed. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39133”. G-39133

„SIMCA ARONDE” stan idealny, mały przebieg — sprzed. Wiadomość: Oliwa, Kusbusia Puchatka 114 Prokusa lub przez grzeźnię tel. 411-86, wieczorem. G-39110

SAMOCOD osobowy — „Fiat 600” stan idealny za mienie na większy lub — sprzed. Sopot, Kościuszki 63, parter. G-39142

KLATKI na lisy 5 sztuk nowe, nieużywane rozbić — sprzed. Sopot, St. Iwanicki, Starogard Gd. Dąbrowszczaków 3. P-1890

CZESKA kuchenne gazowa, 4 palniki, piekarnik suszarka, wałek z nożami kompletny do heblarki tańso sprzed. Gdańsk, ul. Jana z Kolna 9 m. 1. G-39148

MASZYNE krawiecką oryginalną „Singer Simanco” sprzed. Gdańsk, Elbląska 29, tel. 355-16. G-39154

WFM na dotychczas sprzed. Oliwa, ul. Drzymały 1 m. 4, od godz. 16. tel. 6-020. G-39159

KUCHENKĘ gazową trzy-palnikową, piekarnik z suszarką sprzed. Gd. - Oliwki, Maki 2 m. 1. G-39151

SAMOCOD „Opel Kadet” 4-drzwiowy, stan dobry silnik oraz części zapasowe, 25.000 zł sprzed. Wrzeszcz, 323-30. G-39174

MOTOREK ZSRZ z rowerem prawie nowy sprzed. Wiadomość: Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 28. G-39175

PIANINO krzyżowe sprzed. Telefon 511-93. G-39180

KACZKI pekiny 8-tygodniowe do stada podsiawowego, kokoski leghorn czworokoski oraz jednokoski ne kury leghorn sprzed. ferna kur we Wrzeszczu ul. K. Marksa dojazd tramwajem nr 12 i 14 od kołowego przystanku 300 m w stronę morza — barak po lewej stronie od garażu 17-20. G-39185

SAMOCOD „Ford 6” stan bardzo dobry sprzed. — Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 48 m. 5 godz. 17-19. G-39190

BMW 500 ccm R 51 pilnie sprzed. Telefon 333-39, dzwonić od godz. 7-15. G-39150

LOKALE

ORLOWO: mieszkanie dwu pokojowe, wyłączone, wygot. Sopot, ul. Sikorskiego 23 m. 4 od godz. 18. telefon 512-89 godz. 12-17. G-39208

SPRZEDAŻ 2 pokoje, kuchnia i wygody w Rumli własność hipoteczna. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Zdecydowanie”. G-45476

ZAMIEŃ pokój ze wspólną kuchnią Sopot na takiż samo Gdynia. Tel. 27-45 środa, czwartek — godz. 15-18. G-45467

ZAMIEŃ duży pokój z balkonem, słoneczny używalność wygod Sopot na mieszkanie samodzielne Gdańsk lub Wrzeszcz. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „39136”. G-39136

ZAMIEŃ samodzielne 3 pokojowe mieszkanie w Sopocie duży metraż na podobne mały metraż. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „39137”. G-39137

OLIWA: zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią. Dopłace. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39161”. G-39161

2 POKOJE, kuchnia samodzielne zamienię na pokój, kuchnia tylko Sopot. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „39170”. G-39170

ZAMIEŃ mieszkanie w Ostrowie Wlkp. na mieszkanie w Trójmieście. St. Iwanicki, Starogard Gd. Dąbrowszczaków 3. Erpeki. G-39173

WFM stan bardzo dobry sprzed. Oliwa, Grunwaldzka 592. G-39130

KOMPLEKSA sypialnie, — futro karakulowe i pralkę SHL sprzed. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „39133”. G-39133

„SIMCA ARONDE” stan idealny, mały przebieg — sprzed. Wiadomość: Oliwa, Kusbusia Puchatka 114 Prokusa lub przez grzeźnię tel. 411-86, wieczorem. G-39110

SAMOCOD osobowy — „Fiat 600” stan idealny za mienie na większy lub — sprzed. Sopot, Kościuszki 63, parter. G-39142

KLATKI na lisy 5 sztuk nowe, nieużywane rozbić — sprzed. Sopot, St. Iwanicki, Starogard Gd. Dąbrowszczaków 3. P-1890

CZESKA kuchenne gazowa, 4 palniki, piekarnik suszarka, wałek z nożami kompletny do heblarki tańso sprzed. Gdańsk, ul. Jana z Kolna 9 m. 1. G-39148

MASZYNE krawiecką oryginalną „Singer Simanco” sprzed. Gdańsk, Elbląska 29, tel. 355-16. G-39154

WFM na dotychczas sprzed. Oliwa, ul. Drzymały 1 m. 4, od godz. 16. tel. 6-020. G-39159

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju w pustym ewent. umebłowanym — chętnie na Oruni. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „39195”. G-39195

PILNIE zamienię dwa pokoje, służbówka, kuchnia, łazienka, gaz, piec centralny Wrzeszcz na pokój, kuchnia c. o. Wrzeszcz. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „39173”. G-39173

TRZYPOKOJOWE zamienię na dwupokojowe blisko dworca, hall, Gdańsk, Sempolowskiej 10/4 od 18. G-39184

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią i ogrodem na większe. Gdańsk - Oliwki, ka. Ziela 8/2. G-39193

SKŁEP w punkcie z mieszkaniem w Polczynie. Zdroju zamienię na sklep w Trójmieście. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „39186”. G-39186

MIESZKANIE wydzielone w centrum Sopotu odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „39186”. G-39186

STUDENT pracujący poszukuje pokoju pustego ewent. umebłowanego — chętnie na Oruni. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „39195”. G-39195

MAŁŻEŃSTWO studenci — pilnie poszukuje pokoju. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „39197”. G-39197

WARSZAWA: dwa pokoje, kuchnia, wygody, telefon nowe budownictwo zamienię na odpowiednie Sopot. Wiadomość: Wrzeszcz, plac Wyzwieleńców 7/3. G-39201

PRACA
OPIEKUNKA do dziecka dochodząca potrzebna. Sopot, Kł. 4 od godz. 18. G-39134

POMOC domową natychmiast przyjmę na dobrych warunkach. Gd. - Oliwa, Drzymały 11/2. G-39129

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna natychmiast. Sopot, ulica Pułaskiego 4a, 1 p. G-39144

POMOC domowa do 3 osób potrzebna natychmiast. Może być dochodząca. Sopot, ul. Sikorskiego 23 m. 4, II p. G-39145

KUCHARKĘ do przygotowania potraw na wesela dla 30 osób na dzień 24. 9. 60 r. przyjmę. Zgłoszenia: Gdańsk, Bednarska 23 m. 11. G-39155

AKWIZYTORZY portretowali potrzebni natychmiast. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „Solidny”. G-39156

EMERYT z żoną szuka pracy administratora, wóznego lub dozorca. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „Emeryt”. P-1893

POMOC na stałe do malowania z dwoma dziećmi potrzebna. Gdańsk, Stolarska 4b m. 1 telefon 358-88. G-39165

POMOC domowa samodzielna, dochodząca do 2 osób pracujących potrzebna. Sopot, Czerw. Armii 48 m. 7. G-39191

GOS

„Warszawska Jesień“



Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej zainaugurował zespół Opery Bałtyckiej baletami Beli Bartoka „Cudowny Mandaryn” oraz Karola Szymanowskiego „Harnasie”.

Na zdjęciu scena z „Harnasie”.
Fot. — CAF

JUTRO słuchamy ZARY Doluchanowej

Jak już zawiadamialiśmy, publiczność trójmiejska będzie miała okazję usłyszeć znakomitą śpiewaczkę radziecką Zary Doluchanową, w czwartek, 22 bm. w sali Opery i Filharmonii Bałtyckiej. W programie recitalu utwory kompozytorów różnych epok od Vivaldiego do Poulence. Solistce towarzyszy pianista Aleksander Jerocin.

Koncert rozpocznie się o godz. 20.

A oni „otwierają sezon“

NA OGÓŁ martwimy się wszyscy, że już po sezonie — że lato minęło (dziś), a studenci (ścisłej mówiąc — zrzeszenie tych studentów) zapowiadają dopiero start do tegorocznego sezonu. Wracają żałowicie porożeni, z krajoznawczych i zagranicznych wczasach, praktykach, rajdach i wycieczkach i obiecują od 1 października wziąć się na serio do pracy naukowej i społecznej. A więc z początkiem przyszłego miesiąca otwiera swoje podwoje w „Zaku” Kino Dobrych Filmów (na pierwszym ogień idzie „Hiroshima moja miłość”). Projekcje po przednie będą pogadankami na temat filmu i jego reżysera, a w planach repertuarowych znajduje się m. in. przegląd filmów Jerzego Kawalerowicza, połączony ze spotkaniem z reżyserem.

1 października otwarty zostanie również studencki salon wystawowy. Wystawy z „Zaku” będą następnie wdrażać do klubów uczelnianych oraz klubów młodzieżowych w miasteczkach województwa. W ten sposób studenci pragną poznać z dorobkiem młodych artystów środowisko robotnicze i chłopskie.

Od połowy października trwać będzie turniej pt.: „Szukamy młodych talentów”. Aby talenty miały możliwość wypłynięcia, na przyturnejowej „głędzie” będą operowali reżyserzy ze społów studenckich, wyławiając najlepszych (zastrzyk taki jest potrzebny). Kiedyś mowa o turniejach, to poeci też staną w szrankach o nagrodę „czerwonej róży”.

W dniach 10 — 13 listopada odbędzie się w „Zaku” tradycyjne już „Spotkania jesienne”. Zapowiedziany jest przyjazd warszawskiego STS, premiery „Co-To”, cyrku „Tralabomba” i kabaletu. Spotkania z „wielkimi” i „ciekawymi” ujęte zostaną w ramy „studenckiego uniwersytetu powszechnego” z klubami miłośników teatru, literatury współczes-

Od dwóch miesięcy kredyty czekają a PKZP albo z nich nie korzystają albo o nich nic nie wiedzą

W wiosnę br. ukazała się uchwała Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów, a w ślad za nią zarządzenie ministra finansów nr 10700 z 30 kwietnia br. w sprawie zasad korzystania przez pracowników z pożyczek z bezprocentowego kredytu w czekach — uprawnień na zakup artykułów przemysłowych.

Po prostu chodzi o coraz popularniejszą w naszym społeczeństwie sprzedaż ratną, z tym jednak, że kredyt udziela bezpośrednio i zajmuje się w normalnym trybie ściąganiem spłat (tak jak zwykłe pożyczki) nie ORS, ale pracownicza kasa zapomogowo — pożyczkowa na miejscu pracy zainteresowanego. Tak więc odpada zarówno konieczność udawania się klienta i żyrantów do placówki ORS-u, jak i szereg dodatkowych formalności (zaświadczenia itp.). Formalności w tym wypadku ograniczają się do tych, z jakimi zwykliśmy mieć do czynienia pobierając pożyczkę w PKZP w swoim zakładzie pracy.

A skąd kasy wezmą na to pieniądze? Otóż państwo przyznało na ten cel specjalne kredyty w wysokości 500 mln. zł w skali krajowej. Poszczególne kasy mogą występować do oddziałów PKO o udzielenie kredytu (w wysokości do 25 proc. wysokości wkładów swych członków, czyli tzw. funduszu „A”). Czynności o sposobie występowania przez kasy o kredyt i wszystkie przepisy dotyczące tych operacji finansowych zawiera specjalna instrukcja wydana przez CRZZ, którą każda rada zakładowa i pracownicza kasa zapomogowo — pożyczkowa po-

siada (względnie powinna posiadać).

Pracownik otrzymując kredyt na zakup artykułów przez mysłowych dostaje z kasy czek (sa w odcinkach 500 i 1000 zł), które może zrealizować w każdym sklepie handlu uspołecznionym, kupując towary dopuszczone do tego rodzaju sprzedaży specjalną instrukcją ministra handlu wewnętrznego (lista ta obejmuje z wyjątkiem mebli wszystkie zasadniczo towary przemysłowe znajdujące się w sprzedaży ratalnej).

Wydawałoby się, że tego rodzaju udogodnienie powinno było spotkać się z jak najbardziej przychylnym przyjęciem w społeczeństwie. Tymczasem jak się dowiedzieliśmy w oddziale wojewódzkim PKO, z całego województwa gdańskie zaledwie 3 kasy wystąpiły o tego rodzaju kredyt. Z przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami rad zakładowych, pracowniczych kas zapomogowo — pożyczkowych, czy wyższych instancji związkowych odnieśliśmy wrażenie, że na istniejący w tej dziedzinie stan składa się wiele przyczyn.

Na pierwszym miejscu wymienić trzeba brak jakiegokolwiek popularyzacji tego rodzaju pożyczek. Po prostu mało kto wie, że istnieją takie możliwości ratalnego zakupu towarów przemysłowych. Wprawdzie w jednym z zarządów okręgowych związków zawodowych zapewniano mnie, że wszystkie rady zakładowe wiedzą dobrze o tym sposobie kredytowania zakupów i że mają instrukcje, ale, jeżeli nawet tak jest (w co szczerze wątpimy) to nie powiadomiły o tym pracowników — członków związków zawodowych.

Istnieją jednak i inne przyczyny, które naszym zdaniem wpływają hamująco na rozwój tej pożytecznej w założeniu akcji. Mam tu na myśli konieczność ewentualnego podwyższenia górnej granicy udzielanego kredytu przez kasy (w porównaniu ze zwykłymi pożyczkami), co wywarza zwoływania walnych zebrań członków kas (w niektórych kasach górna granica udzielanego kredytu na pożyczki uniemożliwiałaby kupno bardziej kosztownych przedmiotów). Z drugiej zaś strony nie jest obojętna ilość rat, która w ORS-ie może dochodzić do 18, podczas gdy w kasach zapomogowo — pożyczkowych dotychczas przewidyuje się maksymalnie 10 rat. Jest jeszcze szereg innych, drobniejszych kłopotów, które

re można jednak w praktyce usunąć.

Naszym zdaniem możliwość zrealizowania wszystkich formalności na miejscu, w zakładzie pracy, zdołaby tej akcji wielu „woleńników”, gdyby nie brak zainteresowania i odpowiedniej propagandy ze strony instancji związkowych.

R. Stanowski

180 tys. osób zwiedziło w bież. sezonie okręt-muzeum „Burzę“



W bieżącym sezonie zaciągnięto w basenie nr 1 w Gdyni okręt — muzeum „Burza” zwiedziło 180 tys. osób. Jeszcze obecnie mimo późnej pory codziennie przewija się przez okręt ok. 2000 zwiedzających.

Marynarze, pełniący służbę przewodników chętnie udzielają wyczerpujących informacji o działaniu i przeznaczeniu poszczególnych mechanizmów, uzbrojenia itd.

Tekst i zdjęcie

Fot. Wł. Nieżywiński

„Żegnaj lato“

Taki niezbyt co prawda radosny, ale prawdziwy — (dzisiaj formalnie kończy się lato — w praktyce mamy jeszcze niewielką dyspensę od aury) tytuł nosi impreza rozrywkowa, organizowana przez Komitet Miejski ZMS w Gdańsku, a będąca podsumowaniem dorobku artystycznego gdańskiego delegacji związku na Złocie Grunwaldzkim. Ujrzymy i usłyszymy tu 3 zespoły:

Zespół Estradowy „Yeti”, mieszczący się przy klubie młodzieżowym „Sezam” na Przeróbce, a skupiający 14 młodych robotników — artystów z amatorską. Widzom oglądającym „Yeti” najbardziej podobają się piosenki włoskie, polskie i angielskie w wykonaniu Romana Liet-

kego — ucznia drukarskiego. Kierownikiem i reżyserem zespołu jest Zbigniew Dobrzyński, sprawujący na imprezie „Żegnaj lato” również funkcję konferansjera. On też wspólnie z Cezarym Domańskim poprowadzą na imprezie konkursy estradowe o tematyce grunwaldzkiej (radzimy przypomnieć sobie daty bitwy i złoty grunwaldzki oraz zebrać posiadane wiadomości na temat: kto w twórczości literackiej, muzycznej, plastycznej i filmowej sięgał do motywów Grunwaldu).

Wystąpi też najmłodszy zespół Gdańskiego Jazz-Clubu, drużyna big-beatowa „ABC-Rock” z solistami, wykonawcami bluesów, Bogusławem Stępnowskim i Januszem Górianowem.

Zespół gitarzystów Zarządu Portu Gdynia, występujący pod kier. Tadeusza Downarowicza reprezentuje szereg melodii rozrywkowych (m. in. „La paloma”, „La hita-na”, „Złoty pierścionek”). Piosenkarkami zespołu są dwie Zofie: Listkowska i Żywno.

A więc — kto chce zapoznać się z „grunwaldzkim” dorobkiem ZMS, niech idzie „żegnać lato”. Można to uczynić dwukrotnie: w sobotę, 24 bm., o godz. 18.30 w Domu Kultury w Nowym Porcie oraz w niedzielę o tej samej godzinie w Zakładowym Domu Kultury ZPG przy ul. Polskiej w Gdyni.

WUBRIETA

Frontem do klienta

Pani E. S. z Gdańska oddała do naprawy „szpilki” w Spółdzielni Inwalidów „Bałtyk” na ul. Św. Ducha w Gdańsku. Ale było to bardzo dawno, bo trzy miesiące temu. Po prawie „szpilki” się rozleciały. Jeszcze trzy razy spółdzielnia próbowała naprawić swój błąd. Bezskutecznie.

W końcu kierownik orzekł, że trzeba wymienić cały obcas, o dziwo, na

koszt klientki. Klientka nie chce się z tym zgodzić; oddała but cały, tylko do drobnej naprawy i teraz ma płacić za czyjeś parlatstwo? Staliśmy po stronie klientki, ale w rozmowie z kierownikiem nie udało nam się przekonać go o konieczności właściwego obsłużenia klientki.

W całej sprawie jest jeszcze jeden bardzo dziwny fakt: w spółdzielni na ul. Św. Ducha przyjmują się obuwie dla wypisywania kwitów. A więc prawdopodobnie za parawanem spółdzielni przeprowadza się tutaj reperacje pruwatne. Ciekawe, że mimo iż zwróciliśmy na to uwagę, zarząd spółdzielni nie okazał całej tej sprawie specjalnego zainteresowania. Czyżby tak było wygodniej?

Nowy gatunek papierosów

W redakcji posiadamy kolejny interesujący eksponat. Jest nim paczka popularnych „Zeglarzy”, ale nie taka sobie zwykła.

W trosce o palaczy, specjalnie została ona zakonserwowana, tak, że tona pokryła pleśń. Są jednak palacze, którzy nie lubią tego rodzaju papierosów. Jest nim m. in. p. H. P. z Gdańska, który nabył ową paczkę „Zeglarzy” 16 bm. w restauracji w Pszczółkach.

Obecnie papierosy w redakcyjnym biurku czekają na odbiór przez zainteresowaną instytucję.

Jajko?

Chyba nie. Przyniesiono nam coś tak mikroskopijnego, że trudno było ów przedmiot rozpoznać i po-wiedziano, że nabyło go dnia 18 bm. w sklepie MHD naprzeciw dworca w Gdańsku.

Sklep ten sprzedał to klientowi w charakterze jajka I klasy za jedne 1,90 zł. A to już chyba grubą przesadą.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Gdańsku spadł z drzewa 14-letni Wiesław Sie- radzki, zam. w Gdańsku przy ul. Wąlowej 15. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu oraz licznych ogólnych obrażeń ciała. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

Wypadek przy pracy zdarzył się wczoraj w Przejazdowie koło Gdańska. Marian Drożdż został przewożąc płytę betonową odniesz ciężkie obrażenia ciała. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

Franciszek Gąbka, zam. w Gdyni — Obluz przy ul. Ciesielskiej 31 napadnięty został wczoraj przez nieznanych ob-ników i ciężko pobity. Poranionemu pomocy udzielono w ambulatorium chirurgicznym gdańskiego pogotowia.

Ośmioletni Jerzy Ciesianowski, zam. w Gdyni przy ul. Waryńskiego 41 — 2 porażony został wczoraj przez samochód. Chłopiec doznał rany tułaczowej lewej nodze oraz ogólnych obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło go do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

Caterolentia Danuta Czarnacka, zam. w Gdyni, potrącona została przez samochód. Dzwieczynka doznała wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło ją do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

W porcie gdańskim potrącony został wczoraj przez samochód Józef Grzes, zam. w Sopocie przy ul. Piłsudskiego 12. Doznał on wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

Na przejeździe kolejowym w Gdyni — Chyloni na ul. Puckiej, pomocnik maszynisty 4-letni Jan Palasz, zam. w Rumii został dookólnie poparzony parą z pękniętego przewodu. Doznał on poparzenia klęski pierśwej. Pogotowie udzieliło mu w ambulatorium chirurgicznym gdańskiego pogotowia.

We Wrześcu na ul. Grunwaldzkiej potrącona została przez motocykl Genowefa Walczak, która doznała ogólnych potłuceń. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

Dwa razy ZOO

W ub. niedzielę odwiedziliśmy Zoo, ponieważ odwie-dzać bezprzecznie warto. Tym razem jednak zamiast pochwał — dwie życiwe, ale uwagi i to wcale nie na marginesie. Ogólnie, na całym świecie przyjęło się, że STRZEŻONY PARKING JEST STRZEŻONY.

Przed wejściem do Zoo jest taki, ale daremnie szukaliśmy tam o godz. 15 min. 30 strzeżonego. Okazało się, na co oburzali się również inni, że „od przeszło pół godziny gdzieś zniknął”... nie informując nikogo, niko-go nie prosząc o zastępstwo. Po parkingu wleczli się podejrzane nieco niedorobki, w poszukiwaniu „mo- żliwości do zrobienia kawału”, polegającego przynajmniej na... przewróceniu motocykla.

Zdecydujemy się, czy parking Zoo ma być strzeżony, czy nie. I druga uwaga: w leśnych alejkach Zoo mało dotychczas uczęszczanych, postawiono szereg pomostów wychodzących na odpadki. Jednak nikt nie wpadł na pomysł, żeby również pomostowe kosze ustawić przy buficie z daniami na gorąco i napojami na zimno. To również rozsądają się goście z domowym prowiantem, pakowanym w papier. Ten papier rozrzuca się następnie po najbliższej okolicy bufetu. Wygląd pozosta- wiania godzin.

Nasze wrodzone śmieciarstwo — to jedna sprawa, niedopatrzenie Zoo — dru-ga.

Wolne miejsca dla chemików i fizyków WSP

Rektorat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na kierunkach chemii i fizyki na roku pierwszym. Egzamin wstępny w terminie dodatkowym odbędzie się w dniu 26 września o godz. 9. Poda- nia składają należy w Komisji Rekrutacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej Gdańsk Wrzeszcz, ul. Sobieskiego 18 pok. nr 76 do dnia 24.IX.60 r.

W oliwskim parku



Fot. J. Kopeć